Nr. 264. Środa, 18. Listopada 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Ludwika Baldwina **Ramulta**, właściciela dóbr w Dwerniku, na prezesa i dr. Jana **Strutyńskiego**, adwokata w Lisku, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Lisku; Stefana **Sękowskiego**, właściciela dóbr w Wojsławiu, na prezesa, i Jana hr. **Tarnowskiego**, właściciela dóbr w Chorzelowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Mielcu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 27 października 1903 l. 40.520/E. B. D. rewizya trasy dla części przestrzeni od klm. 0·0 do klm. 17·150 położonej w obrębie politycznego powiatu Lwów normalnotorowej kolei lokalnej Lwów - Podhajce, odbędzie się pod kierownictwem c. k. starosty dr. Stanisława Ustyanowskiego według następującego programu:

Dnia 24 listopada 1903 o godzinie 9 minut 30 przed południem w sali posiedzeń magistratu miasta Lwowa. Omówienie projektu.

Dnia 25 listopada 1903 o godzinie 1 po południu przesłuchanie interesentów z gmin wiejskich powiatu sądowego Winniki w urzędzie gminnym w Winnikach.

Dnia 26 listopada 1903 o godzinie 9 minut 30 przed południem w sali posiedzeń magistratu miasta Lwowa: Dalszy ciąg rozprawy dla reszty gmin i interesentów.

Interesenci mogą swe życzenia lub zarzuty przeciw projektowi, który jest wyłożony przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwie we Lwowie, wnosić ustnie lub na piśmie przy komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

Prawybory sejmowe w Prusach skończone. Ściślejsze wybory nie zmienią już znacznie dzisiejszego obrazu. Dzisiejszy obraz zaś jest najwierniejszem powtórzeniem tego, co było, i niezawodną zapowiedzią, że przyszłe akty i popędy sejmu królestwa Prus będą **logicznym**, nie tylko chronologicznym dalszym ciągiem jego przeszłych popędów i aktów.

Szersze znaczenie i nową, oryginalną cechę ma wynik prawyborów w dwóch kierunkach. Naprzód dla skonstatowania, czy i o ile socyalno-demokratyczne wyznanie wiary zyskało sympatyę t. zw. klas posiadających, które niemal wyłącznie dostarczają kontyngentu wyborców do sejmu pruskiego, powtóre zaś dla stwierdzenia, że liberalna *aurea mediocritas* nie ma lepszej ani korzystniejszej dla siebie atmosfery nad atmosferę oportunistycznie, nie zasadniczo prowadzonej walki stronnictw krańcowo sobie przeciwnych. Pospieszamy się wytłómaczyć. Zasadnicza walka partyj oparta jest na przekonaniu każdej ze stron walczących o **wyłącznej** słuszności swoich haseł, o **wyłącznem** uprawnieniu swoich żądań i dążeń. To poczucie wyłączności programu pociąga za sobą uczucie bezwzględnego potępienia dla każdego innego programu. Oczywiście dla zapatrywań tego rodzaju, dwie są możliwe szanse walki: albo tryumf albo klęska. Wykluczonym jest kompromis. Inaczej się dzieje, skoro walka toczy się pod hasłem oportunizmu. Wtedy celem walki, nagrodą zwycięstwa jest nie *maximum* dobra, które się da osiągnąć, ale *maximum* zła, którego się zdoła uniknąć. Praktycznie urzeczywistniało się to podczas ostatniej walki wyborczej w Prusiech, tak, że konserwatyści, którzy nie mieli nadziei zwyciężyć, głosowali na liberalnych kandydatów, żeby socyalistów niedopuścić do zwycięstwa, a socyaliści, których występ w tej kampanii elektoralnej miał ze względu na nieprawdopodobieństwo sukcesu wybitnie platoniczną cechę, głosowali także na liberałów, żeby pognębić konserwatystów. Osobny wreszcie odcień polityczny miało łączenie się stronnictw konserwatywnych z liberalnemi tam, gdzie jako wspólny ich rywal występowało katolickie centrum. Praktyczne i powiedzmy odrazu ujemne wyniki dała ta kombinacya na Szląsku

Polityka zjednoczenia Niemców w walce przeciw polskim żywiołom szląskim z celem wytępienia albo wynarodowienia elementu polskiego, ta polityka, którą *Kölnische Ztg.* śmie nazywać mianem „praktycznej i rozumnej" doprowadziła do klęski centrum w całym jednym okręgu wyborczym. Kandydaci centrum pp. Letocha, polityk ogólnie wysoko ceniony, i hr. Henckel von Donnersmarck, mający opinię polityka na wskróś umiarkowanego upadli, czyniąc miejsce nieprzejednanym pogromcom polskości.

Nie potrzeba podnosić smutnego znaczenia tego objawu. Nie potrzeba wyzyskiwać tego znaczenia dla wykazania konieczności jednoczenia się żywiołów polskich w obliczu niebezpieczeństwa. Byłoby to — w dzisiejszym stanie stosunków — szturmować do drzwi na rozcież otwartych.

Projekt budżetu na r. 1904.

Zbierającej się dziś Radzie państwa przedłożony projekt budżetu, przedstawia się w głównych szczegółach następująco:

I. Wydatki.

W rozdziale „Najwyższy Dwór" podano je w tej samej, co z. r. wysokości. Natomiast przypadający na tę połowę Monarchii koszt utrzymania „Gabinetowej kancelaryi Najj. Pana" podniósł się o skromną kwotę 351 koron.

Przyrost w wydatkach na parlament o sumę 907.308 koron znajduje uzasadnienie w przewidywanem dłuższem trwaniu sesyi, w większych wydatkach na dyety i koszta podróży dla członków Delegacyi, mającej zebrać się w r. 1904 w Budapeszcie jakoteż w innych podobnych przyczynach.

W rozdziale „Trybunał państwowy" wydatki urosną o 2.400 koron, skutkiem awansu znajdującego się w VI. klasie rangi sekretarza prezydyalnego na stanowisko radcy Dworu *ad personam*.

Ogólny wydatek przy rozdziale 5, tyt. 1, „Rada Ministrów" przedstawia się w porównaniu z r. z. wyższym o 263.807 koron, a to głównie z powodu przyrostu dodatków czworo i p[illegible]ich, dodatków służbowych, większego [illegible]bowania w rubryce Pauszalia dla u[illegible]. Natomiast w *extraor[illegible]* rubryka wydatek mniejszy o 56.000 koron, dzięki temu, że odpadła suma preliminowana w r. z. na adaptacyę gmachu.

Na tytuł „Udział w kosztach zawiadowania praw wspólnych" preliminowano o 269.400 koron wyżej, jestto wszakże tylko przejściowa pozycya, oparta na tytule budżetowym (1) „Nadwyżki cłowe".

76)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NAD LSNĄ.

XXVI.

(Ciąg dalszy).

Jakkolwiek ty, kuzynie, wagę niedużą przywiązywać musisz do studyów nad tą drobiną, którą, fizycznie biorąc, wobec wszechbytu jest ludzkość, to jednak przyznasz może, iż gimnastykując i mnóstwem świateł napełniając umysł, czynią go one sposobnym do zrozumienia i przyswojenia sobie myśli i wiadomości, chociażby wcale mu dotąd nieznanych. Lecz wcale nieznanymi nie były mi i te horyzonty, które rozwijasz w dziele swojem, tylko że nigdy nie widziałam, aby rozwijały się one z tak rozległą wytrzymałością myśli, z tak żywiołową niejako śmiałością i potęgą słowa. Nigdy też sama nie zatrzymywałam wzroku na tych bezgranicznych horyzontach z takiem jak teraz wytrwaniem i natężeniem uwagi, z taką siłą umysłowej żądzy doścignięcia razem z tobą ostatnich kresów ludzkiego poznania. Widzisz więc, że chociaż dotąd skrzydła ducha mego opierałam na przeciwległej półkuli abstrakcyjnego świata, ta, nad którą twój duch siłą wiedzy, logiki i wyobraźni zapanował, nie była zrozumieniu memu niedostępną. Z winem wiedzy oswojoną jestem, tylko że to, któreś ty mi podał, posiada woń i tęgość, przedtem mi nieznane.

A druga rzecz taka, że do zrozumienia myśli twoich w pewnym przynajmniej stopniu uzdolniona, miałam w sobie, pod zasiew ich krytyk i negacyi, grunt również przygotowany. To wydaje się dziwnem, bardzo przeciwnem wszystkim składnikom jestestwa mojego, wszystkiemu, czem dotąd żywiłam się i dla czego żyłam, a jednak jest prawdziwem. Gdybyż to duch ludzki był płótnem tkanem na jednych zawsze krośnach, w izbie szczelnie zamkniętej przed prądami wolnego powietrza, które krzyżują i rwą nici wątków! Bywają wprawdzie takie: *la foi du bûcheron*, to taka nitka z grubej kądzieli osnuta na jedne wiecznie wrzeciono, wśród ścian ciemnawych i ciasnych. Nieraz już dawniej, nieraz gdy nieprzeliczone bole i plamy świata brały mi serce w koło ostrych noży, gorzko myślałam: o! czemu nie urodziłam się w chacie węglarza! Urodziłam się w domu, którego liczne okna szeroko porozwierane były na wszystkie widoki i podmuchy świata, a co przez nie widziałam i na co patrzę jeszcze, od tego, przypuszczam, że twoje nawet oczy, zataczające po rozłogach wszechbytu kręgi tak bezgranicznie śmiałe, odwróciłyby się z powieką spuszczoną na rozemdlone źrenice. Wzrok mój z natury nie tępy, zaostrzyły światła umysłowe, a więcej jeszcze uczucia, bo w sferze spostrzegania arcyszlifierzem promieni wzrokowych jest uczucie. Nie mogły tedy pozostać mi tajnemi szpetoty i krzywizny świata, ani skryć się przedemną zakrwawione i łzami zalane perypetye i pathosy jego tragedyi. Tyś tych tragedyi nie ścigał spojrzeniem przerażonem, nie oblewał żałością i gniewem, nie okrążał zadziwioną myślą, zamknięty w świątyni wielkiej wiedzy i jej dumnemi ścianami broniony od najścia poczwar okrutnych, fal zmiennych i cieni znikomych. Pod tym względem wiedza moja przenosi twoją i powiem ci, że wszystko to jest olbrzymim kłębem zagadek, niepokojących każdego, kto nie urodził się w chacie węglarza, niepokojących często do męki, czasem do choroby ducha i ciała. Po co? Za co? Dla czego? Więc co? Więc.... jeżeli.... Skargi i pytania tak stare jak Hiobowy barłóg, lecz które nigdy na ustach ludzkości nie milkły zupełnie, a przeciągają przez wszystkie duchy oświecone i gorące, i nigdy nie przeciągają bez śladu. Gdy ratunkową wiarą jakąś lub królującem uczuciem odepchnięte zasuną się w zapomnienie, zostaje po nich blizna, która przy pewnych dotknięciach ożywa raną i znowu mówi lub krzyczy ich głosem, ich bolem, ich gwałtem....

Jeżeli zechcesz przypomnieć sobie, com ci mówiła nieraz o całokształcie swych myśli i wierzeń, to się przekonasz, żem nigdy nie oddawała olbrzymiego kosmosu na usługi malutkiej ziemi, anim na tronie wszechbytu i wszechstworzenia nie umieszczała ułomnej istoty człowieczej, której wartość i zadanie całe zdawały mi się polegać na wspinaniu się z wytężeniem sił ku wyższemu stopniowi niezmiernej drabiny. Przed memi, tak jak przed twemi, oczyma rozciągał się w przestrzeni bezkreśnej niepojęty łańcuch ustrojów i bytów, którego nasz świat, wraz z nami, ludźmi, jest jedną zgłoską w dziele i jedną z linii w planie....

Tu rozległ się zgrzyt, od którego na krysztale myśli mojej powstała rysa pęknięcia. Twoje „*x* kreatoryczne", za łańcuchami światów skryte i niczem o sobie znać nie dające, abstrakcya oddalona, zimna, niema i głucha, której sama jedna myśl tylko drżącym rąbkiem dotknąć może, aby wnet znowu utracić z nią wszelką spójnię, a całej połowie bytu naszego, którą jest uczucie, ani odrobiny z niej nie dać na pokarm.... to rozłamanie się gruntu pod stopami w otchłań... Więc odwrócić oczy od otchłani! Gdybyż można! Ale, nie można. Pociąga je ona i wciąga, jak gardziel węża ptaszę zahypnotyzowane fosforycznym blaskiem jego oczu.

Rzecz dziwna! Nie po raz pierwszy przecież spotkałam się z negacyą tego, co mi było pancerzem dla piersi, opoką dla stóp, łodzią ratunkową śród gorzkich odmętów życia. Wszakże czas nasz, aż do rdzenia, przenikają powątpiewania i przeczenia, a ja, dziecko jego, nie pustelnica i nie zakonnica, słyszę szmery i szumy wszystkich jego prądów. Nie jeden z nich otarł się o mnie zblizka, porywał i nie porwał, a jeżeli dotknął, to zlekka i na krótko. Dla czegóż myśl i słowa twoje dokazały tego, czego żadne inne dokazać nie mogły? Znowu zagadka, może pokrewna tej, która objawia się w pewnych organizacyach wyjątkowych, wywierających na organizacye inne, często z odległości znacznych, potężną i tajemniczą siłę suggestyi? Może wielowładność słów twych polega na ich piękności, o którą nie ubiegasz się najpewniej, o której nawet nie wiesz może, lecz która nieświadomą dla ciebie samego robotą rylca, pędzla i tonu, hypnotyzuje wsłuchaną w nie duszę. Nieświadomie dla ciebie samego, na ściśle wywody rozumu i wiedzy, ze spodów twego jestestwa wystrzeliwają akcenty słowicze i biją o nie szerokiemi skrzydłami orły fantazyi.

W tem też, pomimo rozbieżności mnóstwa, tkwi zbieżność jestestw naszych i przyczyna, dla której głosy nasze po przypadkowem spotkaniu, splotły się w dwugłos, przez zgrzyty i błyskawice wzbijający się *ad astra!*

Jak ty cudownie marzysz, przypuszczając, że „przez nasz świat ziemski przejawiony jest może nieszczęsny Lucifer, w pył ludzki rozbity, a dopiero w przyszłości światów zdolny do odrodzenia". Jam roiła nieraz, że ziemia nasza to siedlisko olbrzyma Zła, a zadaniem ludzkości jest walka z nim długa, krwawa, u której zwycięskiego końca, nad powalonym wrogiem bożego dzieła, ludzkość odrodzona stanie olbrzymem Dobra!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co do poszczególnych działów administracyi państwowej zauważyć należy, iż część zwiększonych na rok 1904 kosztów z tego zakresu, uzasadniona jest w uregulowaniu poborów personalu kancelaryjnego i pomocniczego różnych resortów, przewidzianem w budżecie roku 1903 dla wszystkich etatów kumulatywnie w rozdziale „Ogólny zarząd kasowy“. Obok tej wspólnej, wpłynęły także inne specyalne w różnych działach przyczyny na wzrost wydatków.

I tak w etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych okazuje się w porównaniu z rokiem zeszłym przyrost wydatków o sumę 3,046.657 koron głównie z przyczyny jednorazowego wstawienia częściowo już w poprzednim roku preliminowanych kosztów nowej systemizacyi, jakoteż rozszerzenia działalności administracyjnej i połączonego z tem zwiększenia liczby funkcyonaryuszy, wreszcie skutkiem uregulowania pauszaliów urzędowych, utworzenia trzech nowych starostw i jednego zakładu dla badania środków spożywczych (w Czerniowcach), w skutek intenzywniejszego popierania budowy dróg wodnych i lądowych i t. p.

Zapotrzebowanie Ministerstwa obrony krajowej urosło w porównaniu z r. z. o 1,441.018 K. skutkiem dalszych wydatków na wyposażenie obrony krajowej i na niezbędne pomnożenie żandarmeryi; na dalszą budowę koszar w Galicyi można było podwyższyć wydatek zaledwie o 200.000 koron.

Na zwiększone wydatki (etatu Ministerstwa wyznań i oświaty) preliminowano ogółem na 3,263.855 K.

Z tego przypada na oddział:

A. Centralny	136.422 K.
B. Wyznań	127.437 „
i *C*. Oświaty	2,999.996 „

Zwiększony wydatek oddziału centralnego pociągnął za sobą większe, niż w r. z. koszta „nadzoru szkolnego“; podwyższona dotacya Akademii Umiejętności, obfitsze datki na pielęgnowanie sztuk, jako też znaczny wzrost kosztów konserwacyi i restauracyi dawnych zabytków.

W dziale wyznań urosły koszta głównie z powodu zwiększonych dotacyj i uzupełnienia dotychczasowych dotacyj na seminarya, kościoły i pensye, dalej na nowe budowle i przebudowy, na urządzenia wewnętrzne i na datki dla ewangelickich celów wyznaniowych.

Ze zwiększonych kosztów działu oświaty w ogólnej sumie 2,999.996 K. [illegible]

na wyższe zakłady naukowe . [illegible]	[illegible] K.
na szkoły średnie . . .	[illegible]574 „
na cele wykształcenia przer[illegible]	
[illegible]	832.643 „
[illegible]	61.050 „
na specyalne zakłady naukowe	6.132 „
na szkoły ludowe	91.424 „
na subwencye i zasiłki . .	54.931 „

Natomiast w tytule „Biblioteki naukowe“ zmniejszył się koszt o 1149 K.

Ze zwiększonych kosztów „Wyższych zakładów naukowych“ przypada suma 525.800 koron na *ordinarium* a 538.291 kor. na *extra ordinarium*, te ostatnie głównie na dalszą budowę instytutów przy Uniwersytecie w Insbruku, na pomieszczenie fizyologicznych i chemicznych instytutów Uniwersytetu w Pradze, na budowę nowego skrzydła Uniwersytetu we Lwowie, na budowę laboratoryum maszyn przy Politechnice w Wiedniu, na nabycie gruntu pod rozszerzenie Politechniki w Pradze.

Przyrost wydatków na „szkoły średnie“ ma cechy zupełnie normalne.

Koszta naukowych zakładów przemysłowych powiększyły się głównie skutkiem projektowanego upaństwowienia technologicznego Muzeum przemysłowego w Wiedniu, przez rozszerzenie wielu istniejących zakładów nauki przemysłowej, przez zwiększony wydatek na płace nauczycielskie i t. d.

Przy tytule „Szkoły ludowe“ okazuje się wzrost kosztów uzasadnionym przez pomnożenie posad nauczycielskich, utworzenie nowych seminaryów nauczycielskich, między innemi w Starym Sączu i t. d.

Sejm węgierski.

(Telegram).

Budapeszt, 17 listopada. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów wypełniła obstrukcyjna mowa Nessiego, który w końcu uczynił wniosek, żądający przedłożenia projektu ustawy, określający ściśle wojskowe prawa Korony. Przy końcu mowy przyszło do burzliwych scen. — Dyskusyę wojskową przerwano.

Podmanitzky (liber.) wnosi, by od 18 b. m. przedłużyć posiedzenia Izby o godzinę. Głosowanie nad tem jutro.

Ze stronnictwa Kossutha zainterpelowano Rząd w sprawie upływu traktatu handlowego z Włochami już z końcem b. r.

Hr. Tisza odpowiedział: Rząd ma ręce związane i jest w przykrem położeniu, gdyż dotąd nie przyszła do skutku autonomiczna taryfa cłowa, będąca podstawą nowych traktatów handlowych. Rząd wypowiedział swego czasu traktat z Włochami w skutek klauzuli winnej, niekorzystnej dla państwa. Z dniem 1 stycznia 1904 upływa dotychczasowy układ. Możnaby cofnąć wypowiedzenie; lecz rząd nie chce tego u[illegible]nić i będzie musiał użyć innej d[illegible] mianowicie zażąda upoważnienia [illegible] zawarcia z Włochami tymczasowej [illegible]mowy. Odpowiedni projekt przedłoży rząd w najbliższym czasie.

Posiedzenie zamknięto.

Budapeszt, 17 listopada. Obstruujące stronnictwa opozycyi uchwaliły — na odbytej wczoraj tajnej naradzie — prowadzić dalej obstrukcyę.

Z pod berła rossyjskiego.

(Z Warszawy. — Oświata w gubernii kowieńskiej. — Uniwersytet w Mińsku. — Żegluga na Niemnie i Dźwinie. — Wywóz węgla kamiennego. — Zjazd techników cementowych. — Brak oficerów w marynarce).

Z Warszawy donoszą do *Dziennika Poznańskiego*, że projektowane jest tam wydawnictwo nowego półurzędowego pisma codziennego. *Dniewnikowi warsz.* mają być odebrane wszystkie urzędowe płatne ogłoszenia na korzyść nowego dziennika, zaś zużyty *Dniewnik* ma pozostać prywatnym dziennikiem. Stosownie do odezwy ministeryum oświaty, warszawski okręg naukowy zajął się już sprawą mianowania lekarzami gimnazyów żeńskich kobiet-lekarzy. Zmiana ta w przyszłości wprowadzoną będzie i na prywatnych pensyach żeńskich, o ile znajdzie się odpowiedni personal lekarzy kobiecych.

Zapowiedziana na rok przyszły w Warszawie wielka wystawa ruchoma przemysłu japońskiego (organizowana przez japońskie ministeryum handlu) została odwołaną.

Z polecenia gubernatora kowieńskiego zbadany będzie szczegółowo stan oświaty ludowej w gubernii. Projektowana ankieta podjętą została na bardzo szeroką skalę. Odpowiedzi na kwestyonaryusz mają być nadesłane przed dniem 1 lutego, poczem zgromadzony materyał zostanie uporządkowany i usystematyzowany.

Now. Wrem. donosi, że do ministeryum oświaty nadeszło podanie prezydenta miasta Mińska o otwarcie w tem mieście Uniwersytetu. Jako ważny dodatek do motywów podania zaznaczyć należy, że miasto deklaruje bezpłatnie potrzebną ilość gruntu pod gmach uniwersytecki wartości prawie 300.000 rubli, a nadto w razie pomyślnym, miasto obowiązuje się wyasygnować jednorazowo 500.000 rubli na samą budowę. Jak dotychczas, jestto największa oferta, jaka była złożona przez miasta północno-zachodnich gubernii.

Ministeryum komunikacyi postanowiło przystąpić w roku przyszłym do tymczasowego ulepszenia warunków żeglugi na Niemnie i Dźwinie zachodniej przy pomocy urządzenia na obu rzekach szluz. W tym celu wyznaczona została komisya techniczna, która już przystąpiła do studyów przedwstępnych dla sporządzenia projektów szluzowania rzek wymienionych.

Władze centralne odrzuciły prośbę górników z Południa Rossyi, aby rząd zawarł umowę z kolejami austryackiemi na przewóz różnego rodzaju węgla kamiennego donieckiego na obszarze austro-węgierskim, oraz prośbę o [illegible] taryfy na koks doniecki [illegible] takich norm, aby mógł dochodzić do hut i fabryk w Dąbrowie.

Od dnia 19 do 21 b. m. będzie trwał w Petersburgu zjazd techników i przemysłowców cementowych.

Wskutek ciągłego wzrostu floty daje się uczuwać brak oficerów marynarki; to też w Petersburgu twierdzą wszyscy, iż wkrótce zostanie założony drugi korpus kadetów morskich we Władywostoku i trzeci w Nikołajewie nad Czarnem morzem. Do korpusów tych będą przyjmowani kandydaci różnych stanów, dotąd bowiem do korpusu petersburskiego miała wstęp tylko szlachta.

KRONIKA

Lwów, 17 listopada.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni wyjechał na kilkanaście dni do Wiednia.

— **Radca Dworu**, inżynier Stanisław Kosiński wyjechał wczoraj ze Lwowa do Sambora, a ztamtąd na Stary Sambor, Turkę do granicy kraju koło Użoka, w celu zwiedzenia robót na budującej się pod jego kierownictwem linii kolei państwowych Sambor-granica węgierska. Podróż ta inspekcyjna zajmie około tygodnia czasu.

— **Stypendya**. Najj. Pan nadał na propozycyę Wydziału krajowego stypendya po 2000 K. rocznie z fundacyi galic. Wydziału krajowego noszącej Imię Monarchy, na rok szkolny 1903/4 dr. medycyny Orestowi Jerzemu Litwinowiczowi ze Lwowa i dr. filozofii Tadeuszowi Godlewskiemu z Krakowa. Pierwszy ze stypendystów pobierać będzie już drugi rok stypendyum na kształcenie się w Heidelbergu; drugi zamierza kształcić się w Sztokholmie w elektro-chemii.

— **Z c. k. kolei państwowych**. Na podstawie Najwyższego upoważnienia nadał P. Minister kolei żelaznych starszym oficyałom: Julianowi Strzelbickiemu, naczelnikowi urzędu stacyjnego w Wieliczce, oraz Karolowi Thelenowi, naczelnikowi urzędu ruchu kolejowego w Jaśle, tytuły inspektorów austr. kolei państwowych, a to przy sposobności przeniesienia ich w stały stan spoczynku i w uznaniu długoletniej a użytecznej działalności służbowej.

Asystent Franciszek Girtler w Krakowie przeniesiony na własną prośbę do centralnego zarządu wozów w Wiedniu.

— **Uroczystość Kordeckiego.** Wczoraj o godzinie 10 rano — jak donoszą nam z Krakowa — odbyło się na Skałce uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy urodzin ks. Kordeckiego. Kazanie wygłosił ks. Bandurski; publiczność zebrała się bardzo licznie.

Z Łodzi donoszą: Wczoraj odbyło się tutaj odsłonięcie i poświęcenie pomnika O. Augustyna Kordeckiego, dłuta rzeźbiarza Władysława Wojtasiewicza. Pomnik wznosi się w kościele św. Krzyża, obok ołtarza św. Jana Nepomucena, jest ze sztucznego cementowego marmuru, wzniesiony na granitowej podstawie, na wysokości 9 łokci, a przedstawia się okazale. Na zwaliskach murów, w wyłomie twierdzy Jasnogórskiej, wznosi się główna postać natchnionego obrońcy, O. Augustyna Kordeckiego z krzyżem w podniesionej [illegible] [illegible] grzmiący pobudkę do walki; po prawej — rycerz w zbroi, przygotowujący się do strzału z garłacza. Na przedniej ścianie cokołu tablica z czarnego marmuru z napisem:

„O. Augustynowi Kordeckiemu, obrońcy Częstochowy, w 300 rocznicę — Łodzianie“.

Wśród licznych gości z Warszawy, przybyli na uroczystość pp. Sygietyński i Mieczyński.

Pracownicy fabryki Tow. akcyjnego Scheibiera postanowili uczcić rocznicę przez fundacyę ze składek na stypendyum im. O. Augustyna Kordeckiego.

— **Z Towarz. politechnicznego.** Zwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Chorążczyzna l. 17 we środę, dnia 18 b. m., o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: Pogadanka na temat warunków wielkiego przemysłu i wyzyskiwania sił wodnych w Galicyi.

— **Fundacya stypendyjna p. Mossakowskiego.** Poseł dr. Adam Doboszyński ogłasza w *Nowej Reformie* pismo w sprawie zapisu stypendyjnego, uczynionego przez p. Ignacego Mossakowskiego. Pos. Doboszyński oświadcza, iż wartość zapisu wynosi 2 miliony koron

---

30)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XXII.

— Doprawdy? — Kuzynka pani, tak świetnie wyglądająca wczoraj wieczorem, dziś jest do tego stopnia chora, że nie może mnie przyjąć ani na chwilę?

Helena, zakłopotana, wahała się.

Brzydziła się kłamstwem i ganiła postępowanie młodej kobiety, która od trzech dni przesadzała się w zalotności i kaprysach, jak gdyby chciała się pomścić na Vandasie za to wszystko co przez innego wycierpiała.

Rzekła więc bez przekonania:

— Alicya ma bardzo silny ból głowy.... Sądzę, że nie jest to nic groźnego....

— A jestem tego pewny — odrzekł Vandas oschle. — Będzie zdrowa za chwilę, żeby pójść na operę.

Helena spojrzała na jego czoło pokryte głębokiemi brózdami. Wyglądał okrutnie smutny, a nawet chory.... Tak wychudł od kilku miesięcy!... Zapomniała o swoim do niego żalu, żeby się nad nim litować. Czyż nie był to smutny widok, patrzeć na człowieka tak pełnego wartości, przywiązanego do takiego zalotnego dziecka? Ale powiedziała sobie: „Gdyby ona była poważna, on by jej nie pokochał....“ I twarz jej, na chwilę łagodniejsza, wróciła do stanowczego wyrazu.

Powstała z miejsca:

— Jutro, mojej kuzynce będzie lepiej zapewne i będzie pan mógł się z nią widzieć....

Podała mu rękę. Było to pożegnanie.... Zagryzł gniewnie usta. Nie! — tym razem zmusi ją, żeby go wysłuchała....

I rzekł głosem zdławionym od wzruszenia:

— Daruje pani.... zanim każe mnie pani wypędzić.... och! przyznaję, że bardzo grzecznie... pragnąłbym pomówić z panią.... Nie będzie to długo trwało, ale muszę, muszę koniecznie mówić z panią.

Helena, z sercem mocno bijącem z gniewu, jak jej się zdawało, pomyślała chwilę.

Rozmowa, o którą prosił, nastręczała jej sposobność do dotrzymania obietnicy danej Alicyi.... ale czy ośmieli się mówić z nim o tem?

Zdecydowana wreszcie, usunęła się na fotel i z oczami zwróconemi w jego stronę, jakby patrzyła nie na niego, ale przez niego gdzieś w dal, rzekła zimno:

— Proszę pana, cóż mam Alicyi od pana powiedzieć?

Vaudas mocno się zarumienił:

— Pozostawmy Alicyę na stronie, proszę panią o to.

Helena spytała, bardzo zdziwiona:

Uraziłam pana? Proszę mi wybaczyć. Nie sądziłam, że jestem niedyskretną czyniąc aluzyę do waszych zaręczyn, o których, jak panu wiadomo, mi powiedziano....

— Oto właśnie o czem chciałam z panią mówić — zawołał Vandas, blady jak płótno — skłamano przed panią. Nie jestem i nie będę nigdy narzeczonym Alicyi....

Helena, z oczami otwartemi szeroko, słuchała w takiem osłupieniu, że słowa wyrzec nie mogła.

Nareszcie szepnęła:

— Może źle słyszałam.... śni mi się.... Co takiego pan powiedział?

On, powtórzył dobitnie:

— Mówię, że kuzynka pani tylko w swojem otoczeniu może znaleźć mężczyznę, który przyjmie na siebie odpowiedzialność za jej wybryki.

Helena, cała drżąca z gniewu, zawołała:

— Pan? To pan ośmiela się mówić w ten sposób?... Po tem co widziałam? Ależ w takim razie.... Co za człowiek z pana?

Utopiła czarne, pełne pogardy oczy w młodego człowieka, który mięszał się pod tym wzrokiem i rzekła z goryczą:

— Musi być chyba bardzo przyjemnie zdradzać?... grać komedyę miłości, wyśmiewając innych uwodzicieli, mniej pogardy godnych, niż pan... Tak, niż pan!

Przerwała zdyszana, z blademi ustami, przejęta oburzeniem na tego człowieka, który uczyniwszy jej tyle złego, zdradzał teraz Alicyę, jej siostrę przybraną!

Vandas, zgnębiony, pochylał głowę. Czuł, że zasłużył na te surowe wyrazy. Czyż wszystko w jego postępowaniu nie zasługiwało, aby szlachetne i prawe serce Heleny oburzeniem się unosiło?

Ośmielił się spojrzeć na nią.

Nieruchoma, z rękami opuszczonemi na kolana, ukazywała mu tylko swój profil, jak z marmuru i złotawy karczek, który pociągał go, jak owoc zakazany.

Co jej powiedzieć? W jaki sposób odzyskać jej szacunek i widzieć znowu usta jej czerwone, otwierające się w uśmiechu, tak słodkim, jak pieszczota? W jaki sposób dać zrozumieć temu czystemu, niewinnemu dziecku, wszystko, co wrzało w jego łonie? Ową męczącą komplikacyę uczuć, z powodu której podwójnym został zdrajcą i cierpiał tak strasznie?...

Drżał cały, jak w gorączce. Bardzo cicho, rzekł:

— Rozumiem pani pogardę... Muszę wydawać się pani tak bardzo złym!... A przecież, litowałaby się pani nademną, gdybyś wiedziała...

Milczała ciągle z oczami utopionemi w próżnię, zagłębiona w ponurej zadumie.

On błagał:

— Bądź pani dobrą!... Pozwól mi wytłómaczyć sobie wszystko. Nie sądź mnie pani zanim usłyszysz...

Uśmiechnęła się z goryczą:

— Dobrze! niech pan próbuje. Proszę mi powiedzieć, za pomocą jakiego sofizmu może mi pan dowieść, że jesteś pan jeszcze uczciwym człowiekiem?...

Zadrżał pod obelgą, a potem rzekł z rozpaczą:

— A więc, tak, pani zrozumie... Chcę pani powiedzieć wszystko, co mnie gnębi... wszystko...

Zatrzymał się, bo tchu mu zabrakło.

A ona rzekła wyniośle i drwiąco:

— I cóż? na cóż pan czeka? Słucham pana...

(Ciąg dalszy nastąpi).

i że zapis wejdzie w życie dopiero po śmierci p. Mossakowskiego.

Inspektorowie okręgowi. Inspektor Rady szkolnej okręgowej we Lwowie p. Fąfara otrzymał jednoroczny urlop dla poratowania zdrowia. Zastępować go będzie p. Filip Borecki, dyrektor szkoły św. Elżbiety.

P. Borecki wczoraj objął to zastępstwo.

Fundacya im. Mochnackiego. Tymi dniami odbyło się rozdanie dwóch stypendyów po 100 K. z fundacyi im. Edmunda Mochnackiego między wdowy i sieroty po urzędnikach Izby obrachunkowej m. Lwowa. Jest to piękny wyraz wdzięczności dla byłego prezydenta miasta ś. p. Mochnackiego za organizacyę buchalteryi miejskiej. Wówczas to urzędnicy miej. Izby obrachunkowej, uznając ten pełen znaczenia dla nich fakt, utworzyli fundusz im. Mochnackiego w kwocie 3000 K. na stypendya.

Sprawa defraudacyi w departamencie IX magistratu lwowskiego, jest przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego. Dochodzenia prowadzi sędzia śledczy p. Biliński.

— **Stan choroby Stan. Wyspiańskiego** — jak donosi *Nowa Reforma* — jest istotnie poważny, gdyż Wyspiański zapadłszy przed kilkunastu dniami na ciężką niemoc gardła, dotychczas znajduje się w łóżku i pod ścisłą opieką lekarską, ale choroba nie jest tak groźną, by dała powód do przesadzonych obaw. Gdy stan zdrowia pozwoli na przedsięwzięcie podróży, Wyspiański za poradą lekarzy wyjedzie na dłuższy czas do Algieru. Naturalnie, w obec choroby Wyspiański zaniechać na razie musiał wszelkiej pracy literackiej i artystycznej.

— **Tramway elektryczny** zaprowadza u siebie miasto Lublin. Na razie będą zbudowane dwie linie, przecinające miasto w przeciwnych kierunkach.

— **Towarzystwo** wzajemnej pomocy urzędników i sług gminy m. Lwowa wybrało swoim prezesem na onegdaj odbytem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu p. Kazimierza Strzelbickiego, starszego radcę magistratu.

— **Przytulisko** c. k. weteranów wojskowych. Z okazyi 25-letniej rocznicy istnienia tutejszego Korpusu c. k. weteranów wojskowych, zawiązał się komitet, który wziął sobie za zadanie stworzyć przytulisko dla niezdolnych do pracy członków, starców tegoż Korpusu.

Z dniem 1 listopada 1902 rozpoczął komitet swe czynności i dziś po upływie roku składa rachunek ze swej działalności, zauważając zarazem, że nabyliśmy już realność przy ulicy Ochronek 5 i że rokowania w sprawie objęcia protektoratu nad tem przytuliskiem przez Jego Ces. i Król. Apostolską Mość Cesarza Franciszka Józefa I, są już na ukończeniu.

Rachunek całoroczny wyniósł w przychodach 15.590 K. 50 h., w rozchodach 14.039 K. 5 h. Zapas kasowy w kwocie 1551 K. 45 h. zostanie użyty na opłacenie podatków, oraz raty bankowej.

Wydział „Przytuliska“ dziękując wszystkim dobrodziejom swoim za dotychczasowe poparcie, poleca się im nadal tembardziej, że dług ciążący jeszcze na „Przytulisku“ wynosi po nad 4000 K.

— **Szkoła dramatyczna.** P. Stanisław Knake-Zawadzki, b. kierownik b. szkoły dramatycznej w Krakowie, otwiera we Lwowie przygotowaczy kurs nauki dykcyi, deklamacyi i gry scenicznej, przy ul. Kotlarskiej 2.

— **Cenne obrazy** sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi dnia 23 b. m. i w dniach następnych w sądowej hali aukcyjnej przy ul. Jagiellońskiej 15. Między innemi Leopolskiego „Zgon Acerna“ ocenili znawcy na 8000 K.; tegoż artysty szkic olejny 800 K.; „Scena w buduarze“, obraz olejny nieznanego pędzla 80 K.; „Scena w kuchni z gołąbkami“ (początek XIX w., autor nieznany) 1000 K.; Andrzeja Grabowskiego „Wieśniaczka“ 600 K. Byłoby do życzenia, żeby tak cenne dzieła sztuki pozostały w kraju, stanowiąc prawdziwą ozdobę naszych publicznych lub znanych prywatnych zbiorów.

— **Echa mordu przy ul. Kościuszki.** Matka Józefa Czerwenego recte Słupeckiego, skazanego przez tutejszy trybunał sądu przysięgłych za zamordowanie Amelii Oranżowej i Ryfki Spinnerównej, na karę 20-letniego ciężkiego więzienia, wniosła jako opiekunka niepełnoletniego swego syna, zażalenie nieważności i odwołanie co do wysokiego wymiaru kary.

△ **Rossyjski zbieg.** Na inspekcyę policyjną zgłosił się wczoraj z powodu braku środków do życia, 22-letni dezerter z rossyjskiej straży granicznej Simion Stecenko. Oddano go do aresztów policyjnych.

△ **Dezerter.** Komenda 30 p. p. zawiadomiła policyę, że z koszar na Cytadeli zbiegł wczoraj nowozaciężny szeregowiec 1 kompanii Jan Barczyszyn, pochodzący z Winnik, z zawodu czeladnik stolarski.

Barczyszyn jest niskiego wzrostu.

△ **Czuła opiekunka.** Do policyi tutejszej doniesiono wczoraj, że zamieszkała w realności przy ul. Karola Ludwika 19 żona stolarza Marya Zdrodzowska, w straszny sposób znęca się nad 11-letnim chłopcem, którego pozostawiła pod jej opieką jakaś dawniejsza jej lokatorka. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Zagłodzone dziecko.** W realności przy ul. Gródeckiej 141 zmarł nagle jeszcze w dniu 15 b. m. dwa miesiące liczący syn kraweczyni Anny Lebiedź. Zawiadomiona dziś o tem policya, przeprowadziła natychmiast dochodzenia, z których okazało się, że dziecko, będące przez dłuższy czas na wychowaniu u niejakiej Józefy Grądziel, zarobnicy, zostało zagłodzone.

Zwłoki dziecka odstawił komisaryat II dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Znaczna kradzież.** P. Felicyi hr. S. skradziono wczoraj z mieszkania przy ulicy Brajerowskiej 4 (boczna) rotundę sobolową pokrytą ciemno-brunatnym pluszem, wartości 1000 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Rudolf Wachter, geometra ewidencyjny, w 25 roku życia; — Zofia Aniela z Krzywusińskich Skrzyszewska, w 23 roku życia; — Tekla z Michałowskich Wojciechowska, w 45 roku życia; — Jędrzej Moskwa, em. poborca podatkowy, w 66 roku życia.

We Lwowie, Ludwik Włościborski, żołnierz z r. 1831 konnych strzelców hr. Szembeka, więzień stanu z r. 1848, weteran z r. 1863, w 94 roku życia.

W Przemyślu, Franciszek Sleczkowski, em. podpułkownik, w 92 roku życia.

— **Samobójstwo.** Z Krakowa donoszą: W niedzielę przed południem odebrała sobie tutaj życie przez powieszenie się 60-letnia Honorata Jaworska, obywatelka wiejska. Powodem samobójstwa miały być poniesione straty materyalne.

— **Czworaczki.** Z Suwałk donoszą do *Warszawskiego Dniewnika*: We wsi Mikołajewsku, w gminie Krasnopól, w powiecie sejneńskim, 35-letnia włościanka Franciszka Janulewiczowa, wydała na świat w dniach 1, 2, 3 i 4 października b. r. kolejno 4 chłopców, z których trzej dotychczas pozostają przy życiu, a czwarty urodził się już martwym. Przy tym ostatnim też oddała życie nieszczęśliwa matka.

— **Wdowa** po prof. Virchowie darowała bibliotekę męża swego, obejmującą przeszło 7000 tomów, berlińskiemu Tow. medycznemu.

— **Ruiny zamku** w Ogrodzieńcu — jak donosi *Gazeta Kielecka* — mają być wystawione na licytacyę.

— **Smierć turysty.** Z Montreux donoszą: W górach Neue Felsen znaleziono zwłoki turysty Rudolfa Weille z Kassel, który wybrawszy się na wycieczkę, wśród śnieżycy spadł ze skalnej ściany.

— **Latawce zamiast żagli.** Na oryginalny pomysł zastosowania latawców wpadł oficer armii angielskiej, pułkownik Cody, użył mianowicie latawców zamiast żagli do prowadzenia łodzi na morzu. Kilkakrotne próby na wybrzeżach Anglii wypadły tak pomyślnie, że wynalazca postanowił w łodzi swojej, przez dwa wielkie latawce prowadzonej, przepłynąć kanał La Manche. Przedsięwzięcie to udało mu się szczęśliwie dnia 7 b. m. Pułkownik przybył szczęśliwie z Calais do Dowru.

— **Czyn szaleńca.** 25-letni słuchacz szkoły inżynierskiej w Paryżu hr. Kormis, pochodzący z Węgier, w przystępie szału poranił tam onegdaj strzałami z rewolweru troje ludzi, poczem sam odebrał sobie życie.

— **Trzęsienie ziemi.** *Now. Wremia* donosi, że w Chinach dało się w nocy z soboty na niedzielę odczuć trzęsienie ziemi, które trwało 8 sekund. Szkód nie ma żadnych.

— **Rozbójniczy napad na pociąg.** Z Pretoryi telegrafują: Między Titersburgiem i Nycitroom napadli na pociąg kolejowy jacyś niewykryci dotychczas złoczyńcy i zrabowali 10.000 fnt. szt., przeznaczonych dla Standardbanku w Pretoryi.

— **Dżuma.** W Rio de Janeiro panuje epidemicznie dżuma. W przeszłym tygodniu zmarło na nią 23 osób, zachorowało 66, pod obserwacyą lekarską znajduje się 130 osób.

Kronika prowincyonalna.

— **Trembowla.** (*Poświęcenie nowego kościoła*). Dnia 14 b. m. odbyła się w gminie Darachowie, tutejszego powiatu, uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego kościoła filialnego. Aktu poświęcenia dokonał ks. Stanisław Korzeniowski, dziekan trembowelski a kazanie okolicznościowe wypowiedział ks. prałat Stanisław Gromnicki, dziekan z Buczacza. W uroczystości tej wzięło udział okoliczne duchowieństwo, kilkutysięczna ludność obu obrządków z Darachowa, Tiutkowa i okolicznych wsi, nadto wiele publiczności inteligentnej ze Strusowa i Trembowli.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Władysław Paulus wydał w Heidelbergu u Juliusza Grossa „Mały podręcznik do nauki języka niemieckiego dla użytku Polaków“.

Podręcznik ten, opracowany podług metody Gaspera-Otto-Sauera, łączy teoryę z praktyką, ilustruje bardzo umiejętnie prawidła gramatyczne przykładami. Posiada on tę wielką zaletę, iż uczy bardzo prędko nietylko rozumieć język niemiecki, lecz posługiwać się nim także praktycznie, ustnie. Przykłady, dobrane ze znajomością zasad pedagogicznych, nie grzeszą znanymi nonsensami rozmówek Ollendorfa. Pomiędzy przykładami wpiecionemi przez p. Paulusa, należy zwrócić uwagę na: życiorys króla Jana Sobieskiego, list królowej Maryi Leszczyńskiej do ojca, na artykulik o Bielanach, na legendę o brzozie gryżyńskiej, na odpowiedź generała Zaręby, daną Fryderykowi II., i na wiersz Mikołaja Lenaua z cyklu jego znauych „Polenlieder“.

P. Władysław Paulus, Poznańczyk, był, po skończeniu studyów uniwersyteckich, przez pewien czas dyrektorem progimnazyum filologicznego w Ilfelel w Hanowerze, gdzie napisał i wydał kilka podręczników naukowych (*Phrases latinae* i t. d.) Przeniesiony następnie na Szląsk pruski ustąpił wkrótce z posady rządowej i osiadł stale w Warszawie.

Z opery. W piątkowem przedstawieniu „Pajaców“ biorą udział p. Bandrowski, którego pełne tragicznej grozy i ekspresyi wykonanie partyi Cania, wywołało zasłużony podziw i uznanie w ubiegłym sezonie operowym w Krakowie, pani Korolewicz-Waydowa, jako pochlebnie już znana we Lwowie wykonawczyni partyi Neddy, oraz pp. Zawiłowski w roli Tonia i p. Malawski w roli Arlekina.

Z teatru. „Skąpiec“ znakomita komedya Moliera, wznowioną będzie w sobotę z p. Solskim w tytułowej roli. W niedzielę po południu

KUŹMIN.

Epizod z czasów wojny rossyjsko-tureckiej w roku 1877 do 1878.

I.

(Ciąg dalszy).

Jakkolwiek odbiega to od właściwego celu niniejszego opowiadania, to jednakże dla dosadnego scharakteryzowania owych dni, nie od rzeczy będzie przypomnienie arcy-zabawnego intermezzo, w ciągu pewnej nocy, gdy właśnie przypadła na mnie kolej 24 godzinnej służby inspekcyjnej.

Po północy przybył z Kiszyniewa pułk piechoty, którym dowodził generał — nazwiska nie pamiętam. Zaledwie wysiadł z wagonu rossyjskiego, zobaczywszy na torach naszych stojący pociąg próżny, zakomenderował sołdatom, by tam wsiadali, niezważając na uwagi swych oficerów, że w Jassach 24 godzinny wypoczynek, i na wyjaśnienia służby naszej, że stojący na szynach pociąg, ma już swoje przeznaczenie. Nie chciał również zgłosić się w biurze dla zameldowania przybycia, jak to było przepisane, i dopiero po długich certacyach zgodził się na to, a tu w skutek chwilowej nieobecności Rottcheffa sam tylko byłem. Gdy po pierwszym jego kroku widziałem, że mam do czynienia z człowiekiem bezgranicznie pijanym, więc co prędzej przywdziałem czapkę urzędową, która, jak zwykle na Wschodzie, lśniła od bort i wyszywań złotych, a na postawione żądania bezzwłocznego dalszego transportu jego pułku, odpowiedziałem to samo, co już słyszał był od swoich oficerów i od naszej służby.

Generał, nieumiejący po niemiecku, ale znośnie mówiący po francusku, wpadł w taki ferwor, że zdawało się, że lada chwila rzuci się na mnie z wyciągniętą szpadą; widocznie przed samym przyjazdem do Jass, musiał „na kuraż“ wychylić sporo „czyszczonej“, gdyż coraz bardziej język mu się plątał, co spostrzegłszy, udałem, że zgadzam się na jego żądanie, oświadczając, że dla wydania odpowiednich rozkazów muszę się oddalić, a tymczasem zaproponowałem mu chwilowy wypoczynek na wygodnej sofie, która była w biurze. Manewr udał się, a gdym ułożył i przykrył pana generała, zanim do drzwi doszedłem, chrapał on już w najlepsze. Zamknąwszy go na klucz, zualazłem na peronie i gdzie się dało, śpiących pokotem jego żołnierzy, a oficerów w restauracyi. Bez rozkazu bowiem generała, nie mogli opuścić dworca, więc znużeni od dni kilku już trwającą podróżą, klęli na sposób rossyjski, opowiadając, że podobne wybryki pana generała co chwila się powtarzają.

Gdy wkrótce potem nadszedł pułkownik Rotscheff, opowiedziałem mu, śmiejąc się, całą awanturę, na co odrzekł najspokojniej: *vous avez mal fait, il fallait jeter cette canaille à la porte!*

Poszliśmy też zaraz do biura, a Rotscheff rozbudziwszy nie bez trudu chrapiącego generała, zbeształ go po rossyjsku i rozkazał odejść z pułkiem na kwatery już przygotowane do miasta, co też generał jak najposłuszniej bezzwłocznie wykonał.

Od pierwszego dnia tego najazdu, stykałem się służbowo nietylko z pułkownikiem Rotscheffem i z przeróżnymi dygnitarzami wojskowymi, ale także w sprawach czysto technicznych, z całym zastępem inżynierów, tak zwanych „putjewcow“ (to znaczy: byłych uczniów petersburskiej szkoły budowy dróg i mostów, jednego z najznakomitszych podobno zakładów w Europie), z których najwybitniejszymi, i wówczas już wyższe stanowiska w ministerstwie zajmującymi, byli: Pawłow, Kurlandczyk, który w przeciągu paru tygodni wybudował wojskową kolej Bender-Reni, o ile pamiętam około 180 kilometrów, i Iwanow, typowy Rossyanin, inżynier-mechanik, twórca sławnego, przy przeprawie armii przez Dunaj użytego mostu pływającego.

Rumunia wysilała się w uprzejmości dla swej potężnej aliantki, a właściwie protektorki, same zaś Jassy wyglądały wówczas, gdyby miasto rossyjskie, gdyż mnóstwo wojskowych i urzędników różnych stopni, na dłuższy czas tam się osiedlało, a to dla urządzenia i dozorowania przeróżnych magazynów prowiantowych.

Z tego powodu nie obeszło się bez wypadków. I tak pewnego południa zgorzał wielki, tuż obok dworca założony skład siana dla koni wojskowych, a za rzekomo poniesioną szkodę, zapłacono dostawcom coś około 250.000 rubli, — chociaż, jak twierdzili złośliwi, było tam najwyżej sto centnarów siana i słomy.

Było w Jassach zwyczajem, że rodziny, którym pozwalały na to stosunki materyalne, zajmowały osobne wille z ogrodami. Tak też mieszkając, jako obcy poddani, byliśmy wolni od kwaterunku wojska, a władze miejscowe były dla nas tem względniejsze, gdy najbliższe koło naszych znajomych, stanowiły domy: dyrektora Słonińskiego z rodziną, generalnego konsula austryackiego Schlicka, ożenionego z uroczą lewantynką z Aleksandryi, angielskiego vice-konsula E. W. Bonhama, który z Neapolu przybył do Jass z rozpoczęciem wojny, a będąc przedtem w Indyach, ożenił się tam z ekscentryczną spirytystką angielską i J. de Schaeffer, konsul francuski, alzatczyk, już niezbyt młody, jowialny kawaler, wyborny partner do wista.

Zdarzało się też niejednokrotnie, że korzystając z 24-godzinnego postoju, zjawiał się w domu naszym jakiś oficer lub doktor wojskowy, Polak lub Litwin, z którym łączyły nas wspomnienia lat ubiegłych.... Razu pewnego, natłok przybyłego do Jass wojska był tak wielki, że z merostwa przysłano usilną prośbę o wyjątkowe przyjęcie na kwaterę kilku ludzi na dni parę.

Mając w suterenach willi miejsce stosowne dla ich umieszczenia, przyjąłem z chęcią sześciu ludzi. Byli to przypadkowo sami białorusini, bo tylko pomiędzy nimi jeden Rossyanin i ze zdumieniem widziałem ich radość, gdy w domu naszym usłyszeli mowę polską, a gdy podano dla nich samowar, to już zachwyt ich nie znał granic. Pomimo tego w wynurzeniach swych byli bardzo oględni, lecz wstrzemięźliwość ta zdaje mi się była następstwem karności wojskowej, połączonej może z obawą przed znajdującym się pomiędzy nimi Rossyaninem.

Były to chłopy rosłe, dobrze umundurowani i uzbrojeni, i roztajali dopiero w chwili, gdy po dwudniowym pobycie, opuszczając naszą willę, ze łzami w oczach mówili, że wiedzą, iż żaden z nich ani swoich, ani zagrody swej już nie zobaczy, a ukląknąwszy, żonę moją o błogosławieństwo prosili....

Taki to duch panował prawdopodobnie w całej owej armii, której tylko część przeszła przez Jassy, dalsze zaś części koleją Bender-Reni przez Dobrudżę, morzem i przez Kaukaz do małej Azyi, tak, że ogólna siła armii rossyjskiej, wysłanej przeciwko Turcyi w ciągu tej wojny, wynosiła 650.000 ludzi.

Podając powyższe szczegóły i uwagi z nich się wysnuwające, miałem na myśli uprzytomnienie owych czasów. Gdy zaś coraz to nowe szczegóły cisną się pod pióro, których powtórzenie nadałoby całości zanadto cechę pamiętnika, co na razie nie jest moim zamiarem, więc przystępuję do tych wyłącznie szczegółów, które pozostają w ścisłym związku z bytnością cara Aleksandra II. w Jassach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Włodzimierz Witowski.

przedstawioną zostanie po raz piąty sensacyjna sztuka hr. Tołstoja „Zmartwychwstanie“.

Dzisiejsze przedstawienie najnowszego dramatu St. Przybyszewskiego „Śnieg“, budzi u nas usprawiedliwione zajęcie, na które autor „Złotego Runa“ wybitnym talentem dramatycznym w zupełności zasłużył. Dyrekcya wystawia „Śnieg“ z największą starannością, powierzając role Tadeusza, Bronki, Ewy, Kazimierza i Mokryny pp. Adwentowiczowi, Bednarzewskiej, Solskiej, Kamińskiemu i Gostyńskiej. Dodać należy, że „Śnieg“ powtórzonym będzie w tej samej obsadzie we czwartek, gdyż na dziś już wszystkie bilety rozsprzedane.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz pierwszy „Śnieg“, sztuka w 4 aktach przez St. Przybyszewskiego.

W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Gostyńska, Solska, — pp.: Adwentowicz, Kamiński i Wysocki.

Jutro we środę po raz szósty: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

We czwartek po raz drugi „Śnieg“, sztuka w 4 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W piątek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej. — „Verbum nobile“, opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki. Debiut Maryi Tracikiewicz występ Józefa Chodakowskiego i Zygmunta Mossoczyego.

W sobotę po raz pierwszy (wznowienie) „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera; z udziałem pań: Wojnowskiej, Pawińskiej, Orczyńskiej (debiut), pp. Solskiego (rola tytułowa), Nowackiego, Romana, Jaworskiego, Feldmana, Malskiego (debiut), Węgrzyna, Kwiatkiewicza i Kratochwila,

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 5 „Zmartwychwstanie“, sztuka w 4 aktach z prologiem hr. Lwa Tołstoja i Henryka Bataille.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy i przedostatni: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

Z Filharmonii lwowskiej. We czwartek, dnia 19 b. m. odbędzie się w Filharmonii lwowskiej pierwszy w tym sezonie koncert symfoniczny, połączonych muzyk wojskowych 15 i 30 pułku piechoty. Wystąpi więc orkiestra o sile 72 ludzi, złożona z najlepszych muzyków obu tych kapel wojskowych. Produkcyami kierować będą na przemiany kapelmistrze tych pułków pp.: Konopasek i Roll, którzy oddawna już odbywają próby i dokładają wszelkich starań, aby koncert czwartkowy wypadł pod każdym względem jak najlepiej i zadowolił nawet najwybredniejszych melomanów naszego miasta. Ceny miejsc na koncert czwartkowy znacznie zniżone.

Henryk Sienkiewicz.

KORDECKI.

„Mimo dość tępej głowy, spostrzegł w końcu szwedzki generał, o co księdzu Kordeckiemu chodziło, że więc nie o owo gniazdo skaliste, nie o Jasną Górę, nie o skarby nagromadzone w zakonie, nie o bezpieczeństwo zgromadzenia, ale o losy całej Rzeczypospolitej. Spostrzegł Müller, że ów cichy ksiądz wiedział co czynił, że miał świadomość swojej misyi, że powstał jak prorok, aby zaświecić krajowi przykładem, by potężnym głosem zawołać na wschód i zachód, na północ i południe: *Sursum corda!* — by, czy to zwycięstwem, czy śmiercią i ofiarą obudzić śpiących ze snu, odkupić grzesznych, uczynić światło w ciemności.“

Tak pisałem ongi w „Potopie“. Przedtem jeszcze mówił Mickiewicz, że Kordecki był jednym z takich ludzi, których Opatrzność zsyła co czas jakiś na wzór dla przyszłych pokoleń. Ale wielu czytelnikom nasuwały się może wątpliwości: czy było tak istotnie? Ta biała postać, z krzyżem w ręku, na murach spowitych w dymy, stała się z czasem jedną z takich cudownych legend narodowych, wykwitających, jak róże, na niwie historyi. Gdy jednak zimna i niemiłosierna dłoń krytyki pocznie obrywać płatki takich róż, trafia się często, że nie zostaje z nich nic, prócz marnych szarych łodyg.

Jakże więc było z Kordeckim? Czy istotnie ten nieznany nikomu zakonnik miał świadomość swego posłannictwa, czy powiedział sobie wyraźnie, że chce ratować cały naród — i że może to uczynić zarówno, gdy zwycięży, jak i gdy zginie? By odpowiedzieć na te pytania, należy rzucić okiem na tę tragedyę dziejową, w której rok 1655 był zarazem i szczytem i przełomem.

Trudno zaiste obronić się uczuciu wstydu i upokorzenia, gdy się wspomni, że prawie niema w historyi przykładu, aby nieprzyjaciel zewnętrzny, obcy krwią i wiarą, napadłszy jakiś kraj sąsiedni, zawojował go rękoma jego własnych synów. Tak jednak stało się za Jana Kazimierza w Polsce. Pod Ujściem Wielkopolska przeszła do Szwedów; Radziwiłłowie birżańscy poddali Karolowi Gustawowi Litwę. Wkrótce potem województwa: krakowskie, sandomierskie, ruskie, lubelskie, wołyńskie, bełskie i kijowskie, podpisały akt poddańczy. Opuścili ojczyznę i własnego króla magnaci; pokłoniła się zdobywcy większa część dygnitarzy koronnych, zaprzysięgli mu wierność hetmani, przeszło na jego stronę wojsko i prawie wszystka szlachta.

Niewola była dobrowolna, hańba również. Nie mogę się oprzeć chęci przytoczenia jeszcze słów, które w „Potopie“ włożyłem w usta Weyharda Wrzeszczowica, a które wówczas mogły się wydawać wszystkim postronnym straszliwą prawdą: „Że ten naród ginie, nie warto się o to troszczyć więcej od niego samego.... Co tu za rząd? Król nie rządzi, bo mu nie dają. Sejmy nie rządzą, bo je rwą. Niemasz wojska, bo podatków płacić nie chcą; niemasz posłuchu, bo posłuch wolności się przeciwi; niemasz sprawiedliwości, bo wyroków niema komu egzekwować; niema w tym narodzie wierności, bo oto wszyscy pana swego opuścili. Niemasz miłości ojczyzny, bo ją oddali Szwedowi za obietnicę, że im w dawnej swawoli żyć nie przeszkodzi. Co oni mają?... Niechże mi kto choć jedną cnotę wymieni: czy stateczność? czy rozum? czy wytrwałość? czy wstrzemięźliwość? Kto ich chce ratować, ten tylko czas próżno traci, bo oni się sami nie chcą ratować. Jeno szaleni, źli i przedajni tę ziemię zamieszkują!!“

Co oni mają? Mieli jeszcze coś nawet i w tej epoce upadku, o czem nie wiedział Wrzeszczowic, a wiedział ksiądz Kordecki. Ale tymczasem mieli tylko hańbę. Istniało proroctwo świętej Brygidy, w którem współcześni odczytywali z przerażeniem następujące słowa: „Zbliży się sąd mój i pozostawi państwo w utrapieniu — i stanie się jako napisano: rozkosz sieją, a utrapienie i boleść odmierzą. Nietylko nawiedzę to królestwo, ale miasta bogate i możne, albowiem przywołano głodnego, który dostatki ich pożre. Nie zbraknie zła wewnętrznego i obfitować będą niezgody. Panować będą głupi, a mędrcy nie podejmą głowy. Cześć i prawda upadną, aż przyjdzie, który gniew mój przebłaga i który duszy swej nie oszczędzi dla miłości prawdy“. — Powtarzano to proroctwo, jako szeroka i długa Rzeczpospolita, ale tego, że ów, który miał przebłagać gniew Pański i duszy nie oszczędzić — zjawił się już w narodzie, nie domyślał się i nie podejrzywał nikt. Upadła nadzieja i omdlały serca. Cała olbrzymia kraina legła u stóp Karola Gustawa: jego były ziemie i morza, jego województwa, miasta, wsie, pola i bory; pod jego wodzą mieli odtąd wojować ci skrzydlaci żołnierze, których ojcowie roznosili dotychczas na szablach i kopytach sześćkroć liczniejsze zastępy szwedzkie!

A wtem od Karpat do Bałtyku gruchnęła wieść, że Jasna Góra broni się Szwedom.

Zdumieniu, które ogarnęło upadły naród, dziś jeszcze trudno się oprzeć. Ludzie poczęli przecierać oczy, jak ze snu. Nikt wprawdzie nie przypuszczał przedtem, by nieprzyjaciel chciał podnieść rękę na narodową świętość, ale jeszcze mniej podobnem do wiary wydało się, aby ktoś w kraju śmiał nie posłuchać wszechwładnych rozkazów i odpowiedzieć na nie z dział.

Jakto? Z jednej strony groźna i zwycięska potęga, świeżo wyolbrzymiałe największe państwo w Europie — z drugiej mała klasztorna twierdza! Z jednej strony dawno niewidziany w świecie potentat: król Szwedów, Gotów, Wandalów, wielki książę Finlandyi, Estonii, Karelii, Bremy, Werdy, Szczecina, Pomeranii, Kaszubów, książę Rugii, pan Ingrii, Wismarku i Bawaryi, palatyn reński, pan Juljahu, Kliwii, Bergu, a przytem od niedawna, — nieukoronowany wprawdzie jeszcze, ale uznany i faktyczny król polski, w. ks litewski, pruski, mazowiecki, ruski, kijowski, czernichowski etc., etc., etc; z drugiej cichy — przeor białych mnichów.

Z jednej strony tysiące najbitniejszych w świecie żołnierzy, z drugiej, prócz księży, niespełna dwieście załogi.

A jednak ksiądz Kordecki postanowił bronić Jasnej Góry.

Dlaczego?

Czy może chodziło mu naprawdę o Cudowny obraz, o skarby nagromadzone w kościele, o drogocenne wota, o dostatki klasztorne?

Nie. Niektóre świadectwa twierdzą, że obraz został przed oblężeniem wywieziony. Granica szląska biegła w owych czasach, jak i dziś, o kilkadziesiąt stajań, łatwo więc było wywieść i skarbiec, srebrne i złote wota i pieniądze. A jeśli chodziło o całość klasztoru, o dobro kościelne, o stada i przynależności po za murami leżące, to właśnie przez poddanie się można było wszystko ocalić, przez opór — wszystko utracić.

A przedewszystkiem życie.

Rozumując, po ludzku, nie po bohatersku i nie po męczeńsku, bezpieczniej było się poddać, lub odbieżawszy klasztoru, umknąć na Szlązk, niż bronić się i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — zginąć.

Człowiek tej wiary, co Kordecki, mógł wprawdzie spodziewać się cudów, ale nie mógł na nie liczyć z pewnością, albowiem o woli Bożej nie wolno mu było przesądzać. Wszak wiadomem mu było, że r. 1424 klasztor i obraz dostały się w moc husytów, którzy nie oszczędzili świętego wizerunku. Mógł przeto spodziewać się również, że z klasztoru i kościoła zostaną tylko zgliszcza, a on sam wraz z bracią zakonną i z tą garstką szlachty i kmieciów zginie pod stosem gruzów.

Więc na wszystkie „dlaczego?“ jest tylko jedna odpowiedź. Wiedział, co robi i był gotów. Wśród powszechnego zwątpienia on jeden nie zwątpił o narodzie, albowiem czuł, że przy wszystkich grzechach i występkach zostało temu narodowi jedyne nie zamarłe dotychczas uczucie: ogromna, niezgłębiona miłość ukochanej Patronki.

Szwedzi nie znali polskiego narodu. Dla nich Częstochowa była tylko lichą twierdzą. Kordecki, który go znał — wiedział, że ciało tego odrętwiałego olbrzyma można siec i szarpać, jak się podoba, ale jest jedno miejsce, w które nie wolno go ukłuć bezkarnie, bo zawyje z bolu i zerwie się do okropnej walki — a miejsce to zwie się Jasna Góra.

Gdyby jej był odbieżał, lub oddał ją dobrowolnie, nie byłoby zamachu, więc postanowił jej bronić do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchnienia, aby rozpętać olbrzyma i rozpalić wojnę na śmierć i życie, olbrzymią, rozlewną, jak pożar.

W ten tylko sposób można wytłómaczyć sobie jego postępek, który sami nawet obrońcy Częstochowy uważali ze szalony. Tego chciał, do tego dążył. Krytyka może stanąć przed nim zdumiona, jak przed nadzwyczajnem zjawiskiem, ale niczemu nie może zaprzeczyć, niczego ująć, niczego zmniejszyć. Wśród ponurej nocy dziejowej zjawił się słup ognisty. Wstał w narodzie „ten, który duszy nie oszczędził“, jak w swoim czasie wstała we Francyi Joanna d'Arc. Poczuł się wybrańcem Bożym, więc wziął krzyż i wyszedł bronić tej ostatniej skały, której nie pochłonęły jeszcze fale potopu.

I oto widzimy go z tym krzyżem na murach dygocących od huku dział — wśród świstu kul, wśród szczęku mieczów i kos, wśród kłębów dymu — widzimy go w nocy i w dzień. Gdzie jeno zesłabną serca ludzkie, gdzie omdleją ręce i duch, tam wnet zaświeci jego biały habit i jego twarz wychudła, bezsenna ale natchniona. Będzie on walczył z mocą wroga i ze słabośsią swoich, z jednakiem wytrwaniem, bez jednej skargi. Dopiero po zwycięstwie, gdy z ust wyrwie mu się ku niebu tryumfalne *Te Deum* — rozszlocha się jego anielska pierś od wezbranej radości, a z oczu spłyną mu potoki łez dziękczynnych...

Z Izby sądowej.

Kraków, 17 listopada. *(Tel. pryw).* Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbyła się wczoraj przed południem, pod przewodnictwem radcy sądu kraj. p. Turowicza, rozprawa karna przeciw Janowi Bierońskiemu inspektorowi szkolnemu okręgowemu w Chrzanowie o zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa.

Oskarżony sprzeniewierzył według aktu oskarżeniu kwotę 15.700 koron z powierzonych mu funduszów szkolnych, ponadto podrobił podpis starosty Czermaka na kwicie, opiewającym na 1200 koron, przeznaczonych na pokrycie kosztów konferencyi nauczycielskich i także tę kwotę sobie przywłaszczył.

Obwiniony przesłuchany na rozprawie przyznał się do obu zbrodni. Na swą obronę przytoczył to, że zawsze znajdował się w trudnych pieniężnych stosunkach, miał choroby w rodzinie, zamierzał pokryć deficyt, tymczasem starosta zrobił doniesienie. Wtedy obwiniony oddał się w ręce sądu.

Pierwszy świadek starosta Czermak przedstawił szczegóły wykrycia sprzeniewierzenia i żądał zwrotu publicznych funduszów. Zeznawało dalej kilka świadków o szczegółach defraudacyi. Ostatni świadek przyjaciel obwinionego Stanisław Polaczek kierownik szkoły w Krzeszowicach, zeznał, że obwiniony nie grał w gry hazardowe, ani na plebanii w Krzeszowicach ani na plebanii w Rudawie, grał tylko preferansa i wista przy bardzo mały różnicach, nie oddawał się nałogowo pijaństwu, czasem tylko był podchmielony.

Po wywodach prokuratora i obrońców wydała ława przysięgłych następujący werdykt: Na pierwsze pytanie, dotyczące zbrodni sprzeniewierzenia odpowiedziała 8 głosami „tak“, 4 „nie“. Na drugie pytanie, dotyczące zbrodni oszustwa 12 głosami „tak“, z opuszczeniem wyrazów „powyżej 600 koron“, a z przyjęciem szkody „powyżej 50 kor., a poniżej 600“.

Trybunał na podstawie tego werdyktu skazał obwinionego na 15 miesięcy ciężkiego więzienia z postem co 14 dni i na zapłacenie Radzie szkolnej okręgowej w Chrzanowie kwoty 15.470 koron. Skazany wyrok przyjął.

(Proces hr. Kwileckich).

Berlin, 17 listopada. Prokurator Steinbrecht zawiadamia, iż policya warszawska w sprawie zmarłej akuszerki Cwellowej odpowiedziała, że nic jej niewiadomo niekorzystnego o zmarłej. Natomiast Gordon z Warszawy doniósł, że Cwellowa zajmowała się zbrodniczą praktyką. Trybunał uchwalił zawezwać Gordona telegraficznie.

Św. Antawiekowa, druga mamka małego hr. Kwileckiego wyklucza możliwość, aby w drugiej połowie lutego dziecko mogło już liczyć 7 tygodni.

Św. Chechelski oświadcza, że syn Cwellowej powiedział raz do niego, iż matka posiada jakąś tajemnicę.

Następnie przesłuchano najstarszą córkę oskarżonej p. Ludwikę Żółtowską z Myszkowa. Zeznaje ona, że 26 stycznia 1897 otrzymała od matki list o przysłanie bielizny dla dziecka do Berlina. Udała się więc do Berlina, dokąd przybyła 27 stycznia, dowiedziała się o narodzinach chłopca i stwierdziła stanowczo, że matka odbyła istotnie rozwiązanie. Na zapytanie obrońców p. Żółtowska oświadcza, iż nie może sobie przypomnieć, aby dr. Rosiński domagał się zbadania dziecka.

Wielkie wrażenie w audytoryum wywołało stwierdzenie przez obrońców faktu, że hr. Hektor Kwilecki, mieszka w jednym hotelu z głównym obciążającym świadkiem Jadwigą Andruszewską.

Św. Moszyńska była przy narodzinach dziecka. Przesłuchania tego świadka dokonano z wykluczeniem jawności. Po ponownem przywróceniu jawności przesłuchano adwokata Kisowetza z Poznania b. zastępcę hr. Hektora Kwileckiego w cywilnym procesie poznańskim, twierdzi on, że Moszyńska w owym procesie zeznała, iż widziała, jak się chłopiec narodził i podała tak do protokołu, podczas gdy w rzeczywistości stała w chwili urodzenia tylko w progu pokoju.

Wśród ogólnego poruszenia przystąpiono do przesłuchania rzeczoznawców na temat podobieństwa obu chłopców w grę wchodzących do siebie i do domniemanych matek.

Dr. Stoernec, lekarz sądowy stwierdził, że budowa ucha u hr. Kwileckiej, hrabianki Kwileckiej i domniemanego małego Kwileckiego, jest ta sama. Tak samo wszystko troje mają wspólną barwę tęczówki ocznej, mianowicie ciemno-piwną. Z drugiej strony mały Mayer ma równie wadliwie zbudowane części płciowe, jak mały hrabia, szczegół ten jednakże zdarza się często u dzieci. Ostatecznie znawca wypowiada zdanie, że jak z jednej strony analogie nie wydają stycznych potwierdzających przynależność chłopca do rodziny Kwileckich, tak z drugiej strony nie da się wykazać podobieństwo jego do Cecylii Mayerowej.

Następny znawca prof. dr. Straffmann powiada, że tu nie można mówić w ogóle o pewności, tylko o prawdopodobieństwie. Z jednej więc strony istnieje podobieństwo chłopca do hrabiny, a nieistnieje do Mayerowej i jej starszego syna. U obu jednakże znajdują się nienormalnie rozwinięte części płciowe. Który z dwu faktów: czy podobieństwo fizyczne do hr. Kwileckiej, czy też owa wspólność charakterystyczna z synem Mayerowej, jest ważniejszy, orzec trudno.

Rzeczoznawca malarz prof. Vogel oświadcza, że ze stanowiska artystycznego typ obu chłopców jest zupełnie różny, ale każdy z nich wykazuje niezaprzeczone podobieństwo ze swojemi domniemanemi, względnie prawdziwemi rodzinami. I tak podobieństwo to jest niezaprzeczone pomiędzy małym Parczem, a jego matką Mayerową, z drugiej zaś strony między hr. Kwilecką, jej córką i domniemanym jej synkiem.

Kom. pol. Kialt, kierownik policyjnego biura rozpoznawczego orzekł, że w sprawie podobieństwa nie można nic pewnego orzec i wydać ostatecznego sądu.

Na tem rozprawę przerwano do dzisiaj.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z powodu nadzwyczaj silnego ruchu towarowego wprowadza się z dniem 16 listopada b. r. ograniczenia przewidziane w §. 55 ust. 1 i 2, regulamin ruchu na wszystkich liniach tutejszego okręgu

dyrekcyjnego. Posyłki i towary przyjmować się będzie tylko wówczas, jeżeli nadawca wyraźnie oświadczy, że nadany towar złożony być może na razie na skład aż do możliwej wysyłki. Towary przyjmować się będzie tylko o tyle o ile pomieścić się mogą na składach stacyj kolejowych.

Wiedeń, 17 listopada. Przy wczorajszem ciągnieniu Bodencreditów z r. 1880 I. emisyi, główna wygrana 90.000 koron padła na los serya 124 nr. 70.

Budapeszt, 17 listopada. Przy wczorajszem ciągnieniu losów premiowych z roku 1870, główna wygrana 300.000 koron padła na los serya 365 nr. 29.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 listopada. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 19·75 do 21·—.

OSTATNIA POCZTA

Frankf. Ztg. otrzymuje od swego belgradzkiego korespondenta niepokojące wieści o stanie umysłów w Serbii. Mianowicie liczba dzienników, które występują przeciw Piotrowi Karadżordżewiczowi, jest coraz większa, a głosy prasy coraz śmielsze. Z początku tylko jeden *Narodni List*, nieznaczny dziennik, redagowany przez byłego nauczyciela wiejskiego, wychwalał czasy króla Aleksandra. Teraz czynią to także *Weczerne Nowosti*, *Beogradzke Nowosti* i pismo humorystyczne *Brka*. W ostatnich czasach przyłączył się do towarzystwa doświadczony i znany serbski dziennikarz Pera Todorowicz, który w swoich młodych latach był jednym z najzawziętszych przeciwników dynastyi Obrenowiczów, ale później się z nimi pojednał. Jego organ nosi tytuł *Ogledało* (Zwierciadło). *Beogradzke Nowosti* zamieściły przed paru dniami artykuł p. t. „Przed abdykacyą króla Piotra", w którym pojawia się twierdzenie, że były prezydent ministrów Avakumowics i kilku jego przyjaciół starają się skłonić króla do abdykacyi. Artykuł ten był od początku do końca fałszem, ale pogłoska rozeszła się błyskawicą po całym kraju, pomimo, że ów numer uległ konfiskacie. Była to pierwsza konfiskata za obecnego panowania. Za nią w ślad poszła druga i to tego samego dziennika, za podaną tam notatkę, że pewna wysoka osobistość daje się bardzo często fotografować, gdyż ją niepokoją krawe plamy na twarzy. Król zaś w ostatnich czasach fotografował się kilkakrotnie. Przed trzema dniami pojawiła się w *Narodnim Liście* korespondencya z Berlina, według której car Mikołaj II. miał w obecności cesarza Wilhelma, ministrów hr. Lamsdorffa i hr. Buelowa i orszaków powiedzieć: „Musi się ignorować Serbię i jej króla". Rząd serbski zamierza najenergiczniej wystąpić przeciw tej zorganizowanej hecy tem więcej, że żądna sensacyj publiczność serbska kupuje chętnie owe dzienniki.

Sobranie bułgarskie po wysłuchaniu mowy tronowej ukonstytuowało się, wybierając prezesem Stańkowa i dwóch zastępców.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą, że Borys Sarafow, głośny wódz macedońskiej ruchawki, odbył 14 b. m. tryumfalny wjazd do Sofii. Na dworcu oczekiwały go nieprzeliczone masy ludzi, mnóstwo pań, orkiestra, a nawet podobno niektórzy członkowie ciała dyplomatycznego. Sarafow wygląda na znużonego dziesięciomiesięcznym pobytem w zachodniej Macedonii, ale mimo to głosi dalszą walkę, gdyż niewiele spodziewa się od reform tureckich.

Wczoraj donosiliśmy za *Figarem*, że kardynałowi Merry del Val udało się wynaleźć formułę załatwiającą stanowczo spór między Watykanem a rządem rzeczypospolitej francuskiej w sprawie formy inwestytury biskupów francuskich. Tymczasem *Pol. Corr.* otrzymuje z Watykanu informacyę, że powyższa pogłoska jest nieprawdziwa. Ojciec św. Pius X. zajmuje w sprawie stosowania formuły „*nobis nominavit*" takie samo stanowisko, jak Leon XIII. Papież mógłby zrzec się używania tego zwrotu tylko w takim razie, gdyby w jego miejsce wsunięto inny równomierny pod względem treści. Na to zaś nie chce się p. Combes zgodzić.

Agencya Havasa donosi z Cherbourga pod datą 14 b. m.: Tutejsza policya zaaresztowała indywiduum przybyłe do Cherbourga przed dwoma dniami. W pałacu sprawiedliwości jest wielkie poruszenie. Aresztowanego przesłuchiwał sędzia śledczy i prokurator republiki. Inne informacye podają, że uwięziony nazywa się L a n d i n, ma 20 lat i był już dwukrotnie karany za przestępstwa anarchistyczne. Istnieje przypuszczenie, że Landin przybył do Cherbourga, aby oczekiwać na przyjazd tamże włoskiej pary królewskiej, mającej wkrótce przejeżdżać przez Cherbourg w podróży do Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 17 listopada. Prezydent otworzył posiedzenie o kwadrans na 12. Nowo wybrany poseł Bobrzyński złożył przyrzeczenie poselskie. Prezydent ministrów dr. Koerber przedłożył projekt ustawy w sprawie podwyższenia uchwalonego już pierwej kredytu na zapomogi z powodu klęsk elementarnych z 15 na 20 milionów koron.

P. Minister skarbu przedłożył budżet na rok 1904. W budżecie tym **preliminowano koron:** na ogólne dochody 1,737.509.000 kor., na ogólne wydatki 1,734.771.000 kor., nadwyżkę 2,738.000 kor.

We wszystkich ministerstwach, z wyjątkiem ministerstwa skarbu zapotrzebowanie jest wyższe aniżeli w roku 1903. Mianowicie żądają: Ministersterstwo spraw wewnętrznych o 3.046.000 więcej, głównie z powodu systemizacyi nowych posad i podwyższenia płac rozmaitym kategoryom urzędników.

Ministerstwo obrony krajowej o 1,441.000 kor. więcej, z powodu dalszego rozwoju obrony krajowej i pomnożenia żandarmeryi.

Ministerstwo oświaty o 3,263.000 K. więcej między innemi na szkoły wyższe o K 1,064.000 więcej, na szkoły średnie o K. 885.000 więcej na szkoły przemysłowe o K. 832.000 więcej.

Ministerstwo skarbu o 18,964.000 K. mniej, głównie z powodu zniesienia premij cukrowych, które wynosiły 13,800.000 koron.

Ministerstwo handlu więcej o 3.954.000, między innemi na ratę za udział w wystawie wszechświatowej w St. Louis 600.000 koron, oraz na podwyższenie płac różnym kategoryom urzędników pocztowych i telegraficznych. Ministerstwo kolei więcej o 4.988.000 kor. Ministerstwo rolnictwa więcej o 2,356.000 kor., w tem na lasy i dobra skarbowe o 938.000 kor. więcej. Ogólny etat pensyjny o 2 miliony więcej.

D o c h o d y z podatków bezpośrednich preliminowane są o 7.383.000 kor. wyżej, mianowicie z podatku budowlanego o 3.487.000 kor. wyżej, osobisto-dochodowego o 2,887.000 kor. wyżej. Dochody ogólne z podatku konsumcyjnego preliminowane są wyżej o 5,158000 kor. Dochody z konsumcyi cukru, na których powiększenie liczą, preliminowane są wyżej o 6,515,000 kor. Dochód z podatku wódczanego niżej o 1.800 000 kor.

Z kolei zabrał głos P. Minister skarbu B o e h m B a w e r k, który w swojem *exposé* budżetowem wskazał najpierw na niekorzystne ekonomiczne położenie i niejasną polityczną sytuacyę. Tylko zapomocą nadzwyczajnych środków można było zestawić budżet, wykazujący małą nadwyżkę. Ogólna depresya panująca w Europie od lat kilku, nie ominęła i Austryi. Do tego przyłącza się niepewność handlowa w skutek niezałatwienia ugody z Węgrami i upływu traktatów handlowych z zagranicą.

Minister ma nadzieję, że bliska przyszłość pozwoli wybrnąć z tej paraliżującej niepewności, — że ten budżet będzie ostatnim, któryby zasługiwał na nazwę depresyjnego. Minister podnosi expanzywne dążenia we wszystkich gałęziach administracyi publicznej; wskazując na żądanie posłów co do inwestycyj, podwyższenie płac różnej kategoryi służby. Nadmienia, że w ostatnich 7 latach na samo podwyższenie płac wydano 90 milionów koron. Co się tyczy komunikacyi pojawiają się coraz to nowe żądania budowy kolei, gmachów, mostów, kanałów, regulacyi rzek itd.

Minister skarbu zajmował się dalej dalej szczegółowo cyframi budżetu i zwrócił uwagę na to, że budżety w ostatnich latach są coraz bardziej niekorzystne. Podczas gdy w dawniejszych latach normalny wzrost dochodów wynosił 40 do 60 milionów rocznie, to na rok 1904 można liczyć tylko 11 do 12 milionów przyrostu. Minister poszedł w budżecie do ostatnich granic możliwości przy przyjęciu do niego rozmaitych inwestycyj i podwyższeń. Prosi tylko, by posłowie nie żądali, by wszystkie postulaty ich naraz były spełnione i z pospiechem, jeżeli nie chcą, by znów pojawiło się widmo deficytu.

Po Ministrze Boehm-Bawerku zabrał głos Prezydent Ministrów dr. K o e r b e r — Zaraz podczas pierwszych słów dr. Koerbera przerywają mu kilka razy z ław radykałów czeskich.

C h o c woła: Co? Pan jeszcze tu jesteś? Idź Pan do Budziejowic i każ się tam zamianować obywatelem honorowym.

Prezydent Izby przywołuje p. Choca do porządku.

Dr. Koerber mówi dalej.

Wiedeń, 17 listopada. Pp. S c h ü c k e r i tow. uczynili naglący wniosek w sprawie zaprowadzenia nowej wojskowej procedury karnej.

Pp. N o w a k i tow. wnieśli interpelacyę w przedmiocie zajść w sejmie dolnoaustryackim, mianowicie ataków na medycynę i lekarzy.

Posłowie chrześcijańsko-socyalni uczynili znaczną ilość nagłych wniosków, aby w obec wielkiej liczby takich samych wniosków Młodoczechów również módz wywrzeć wpływ na tok obrad w Izbie.

W przededniu otwarcia parlamentu.

Wiedeń, 17 listopada. W K o l e p o l s k i e m podał wczoraj minister Piętak do wiadomości kilka cyfr budżetowych na rok 1904, odnoszących się do Galicyi, a wykazujących w rozmaitych ministerstwach pewne podwyżki. I tak na regulacyę rzek preliminują o 400.000 kor. więcej, na budowę dróg o 125.000 kor., na administracyę polityczną o 485.000 kor. więcej. Dalej wstawiono do budżetu pozycye na założenie trzech nowych szkół średnich i jednej zawodowej szkoły przemysłowej w Tarnopolu.

Wskutek interpelacyi Wodzickiego o sytuacyi parlamentarnej, nakreślił wiceprezes Dzieduszycki w ogólnych rysach obecne położenie i zaznaczył, że według pogłosek Czesi mają i w tej sesyi prowadzić obstrukcyę i zaraz dziś ją rozpocząć.

Danielak interpelował w sprawie częstych wydalań Polaków z Prus.

Wiedeń, 17 listopada, Parlamentarna komisya klubu młodoczeskiego powzięła wczoraj uchwałę w sprawie taktycznego postępowania w Izbie posłów. Wnioski komisyi będą dziś przedłożone całemu klubowi.

Komitet wykonawczy policzonych stronnictw niemieckich osiągnął wczoraj zupełne porozumienie w sprawie postępowania stronnictw w parlamencie. Uchwały są tajemnicą.

Kraków, 17 listopada. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj po południu odbyło się tu zebranie wydziału stronnictwa chrześcijańsko-ludowego w obecności ks. Stojałowskiego i posłów Skołyszewskiego, Fijaka, Wilka i Bomby. Uchwalono zapowiedziany na grudzień zjazd stronnictwa w Krakowie odroczyć do stycznia roku przyszłego. Rozpatrywano następstwa, jakie wywołało dla stronnictwa wstąpienie posłów stronnictwa do Koła polskiego. Stwierdzono, że krok ten wymaga bezustannych odpowiednich objaśnień wśród kół ludowych i utrudnia akcyę stronnictwa. Z drugiej strony nie przyniósł należytego poparcia od stronnictw, skupiających się około zasady solidarności Koła polskiego. Na zjeździe w styczniu będzie tę sprawę referował p. Skołyszewski. — Omawiano sprawę organizacyi stronnictwa, założenia własnej drukarni w Białej, Domu Polskiego w Bielsku. Referentem tych spraw na zjeździe będzie ks. Stojałowski.

Częstochowa, 17 listopada. *(T. pr.)*. Wczoraj w rocznicę urodzin ks. Kordeckiego, celebrował w kaplicy M. Boskiej przeor Paulinów O. Rejman w asystencyi duchowieństwa Mszę św. konwencką. Zjazd publiczności wielki. Dziś nabożeństwo żałobne w kościele jasnogórskim.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwalony przez galicyjski Sejm projekt ustawy w sprawie zmiany §. 1 ustępu 2, litera *g)*, ordynacyi wyborczej gminnej z 12 sierpnia 1866.

Wiedeń, 17 listopada. Król grecki przyjął wczoraj hr. Gołuchowskiego na jednogodzinnej audyencyi.

Wiedeń, 17 listopada. Stan ogólny dr. Hartla pomyślny. Lokalny proces zapalenia ustępuje.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Abendpost* zestawia wynik poboru podatków w czasie od 5 stycznia do końca września b. r. Czysty dochód z podatków bezpośrednich jest 198,756.000 koron (o 4,434.000 więcej niż w tym czasie r. z.). Dochód z podatków pośrednich 463.000.000.

Wiedeń, 17 listopada. Ministerstwo sprawiedliwości wydało do sądów okólnik w sprawie wykonania rozporządzenia ministeryalnego co do oddawania małoletnich do domów poprawczych. Mianowicie ma się to odbywać na podstawie zarządzenia sądu opiekuńczego w ten sposób, iż zarządzenie co do przyjęcia do zakładu przeprowadzi się, jeżeli Wydział krajowy zgodzi się na przyjęcie.

Wiedeń, 17 listopada. Wczoraj rozpoczęła obrady ankieta w sprawie reformy podatku budowlanego. Szef sekcyi Meier zagaił ankietę, podnosząc, że podstawy odnośnych ustaw powinny być jednolite. Podatek domowo-klasowy nieodpowiada obecnym stosunkom. Podatek ten jest nadzwyczaj wysoki. Jednakże w obec powszechnych narzekań na tenże, trzeba podnieść z drugiej strony, że budżet Państwa nie rozporządza obecnie odpowiedniemi nadwyżkami i Państwo nie może się zrzec części swoich dochodów. Należy jednakże uwzględnić, że reforma podatku domowego powinna w pierwszej linii wyjść na korzyść opodatkowanych. Wreszcie szef sekcyi odczytał pytania, na które mają odpowiadać eksperci, poczem rozpoczęło się przesłuchiwanie ekspertów.

Wiedeń, 17 listopada. Dyrekcya policyi zawiesiła działalność dwu instytucyi finansowych, mianowicie „Creditschutzreform" i „Witwen und Weisen Unterstützungs-Anstalt-Vindobona" z powodu nieprawidłowości znanych policyi z wkładkami, kaucyami i wsparciami.

Budapeszt, 17 listopada. Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza mianowanie sekretarzami stanu: Jana Szandora w ministerstwie spraw wewnętrznych, hr. Belę Serenyiego w ministerstwie handlu, Gezę Maksalhaya w ministerstwie rolnictwa.

Paryż, 17 listopada. W pojedynku adwokata z Tuluzy Ebelota z jubilerem Lauciesem, ten drugi padł na miejscu.

Cherbourg, 17 listopada. Królestwo włoscy przybyli tu wczoraj po południu w przejeździe do Anglii.

Stribro, 17 listopada. Strejk górników skończył się.

Simla, 17 listopada. Kitchener doznał złamania kości udowej, spadłszy z konia.

Smierć księżniczki heskiej w Skierniewicach.

Darmsztad, 17 listopada. *Darmstader Ztg.* donosi z Skierniewic, że córka w. ks. heskiego ks. Elżbieta zmarła dziś rano.

Coburg, 17 listopada. O śmierci księżniczki Elżbiety heskiej wydano następujący biuletyn:

„O godzinie 10 minut 30 przed południem ze Skierniewic od carowej nadszedł telegram do w. księżny heskiej, wzywający ją do chorej córki. W. Księżna miała wyjechać o pół do 3, tymczasem o 12 nadeszła wiadomość o śmierci księżnej. Jako przyczynę podają miserere. Objawy choroby zauważono dopiero onegdaj wieczorem."

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 listopada 1903. **Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30.** **Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 674·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 743·—,** Akcye Anglobanku 277·50, **Akcye Unionbanku** 530·—, **Akcye Länderbanku 424·—, Akcye Bankvereinu** 503·—, **Akc. Bodencredit 940 —, Akcye galic. Banku hipotecznego 535·—, Akcye kolei państwowych 667·75, Akcye kolei Południowej** 88·—, **Akcye Tramway *A)*** —·—, **Akcye Tramway *B)*** —·—, **Akcye kolei Elbethal 420·—, Akcye kolei Północnej** 5490·—, **Akcye kolei czerniowieckiej** 575·—, **Akcye Alpiny** 396·75, **Akcye Rima** Muranyi 476·—, **Akcye praskiego Towarzystwa** żel. 1837·—, **Akcye Fabryki broni** 375·—, **Akcye Tureckie tytoniowe** 350·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1190·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye **węgierskiej indemnizacyi** 97·85, **Renta majowa** 100·40, Austryacka **Renta koronowa** 100·45, Węgierska **Renta koron.** 98·30, 56 l. Listy Tow. kredytowego **ziem.** 98·55, 4 prc. Listy **Banku krajowego** 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·30, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 103·25, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·60, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·70, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Losy tureckie.

Zarząd długu Państwa Tureckiego wycofuje arkusze kuponowe losów tureckich za jednorazową opłatą dwóch franków od losu.

Przyjmujemy losy tureckie do przeprowadzenia tej transakcyi i prosimy o rychłe zgłoszenia, gdyż termin wnoszenia jest ograniczony.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. listopada 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. H. hr. Konarski z Grochowiec, K. hr. Weissenwolf z Steyregg, M. Kępliez z Myszkowa, T. Smiałowski z Kańczugi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
o godzinie		
		Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima. Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zieckę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
		Na dworzec „Podzamcze"
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
o godzinie		
		Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rungu, Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·30	do Janowa.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. listopada 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	320	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	20	101	90
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	—	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	102	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	55	100	25
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. listopada 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100 40	100 60
styczeń-lipiec	100 30	100 50
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.85	101.05
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	174 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155.75	156.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184.75	186.75
„ „ 1864 po 100 zł.	258.—	263. -
„ „ 1864 po 50 zł.	258.—	262.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297. -	299. -
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120 80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511.—	511.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.35	130.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.20	101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.30	98.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	153.—	160.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—.—	—.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—.—	—.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	285.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.75	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr	100.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	103 80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.35	100.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.10	97. -
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.—	92 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 50 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.40	100.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289.—	293.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.—	99.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99 —
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.80	102 80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.25	103.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.30	102.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.75	101 75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.45	102.45
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.65	102.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 30	94.30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.70	100.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.50	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.50	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.60	100.50
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472.—	480.—
Clary 40 zł. mk.	172.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79.—	81 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71.—	75 —
Palffy 40 zł. mk.	163 —	173.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 65	27 65
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66 50	68.—
Salma 40 zł. mk.	234	244. -
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280. -
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. -
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	277 50	278 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2760.—	2780. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	739.—	740 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	527. -	528 75
Galic. banku hipot. 200 zł.	535. -	538 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260 -
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	422 -	423. -
„ Austro-węg. 1400 k.	1630.—	1640. -
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	529. -	530 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł	244 —	245 —
Zivnosteńska banka 100 zł	251 50	253 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	425.—	435 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490.—	5510.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwow-Czern.-Jassy 200 zł.	577. -	581.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400.—	401.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	868.—	872 -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700.—	703 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1193.—	1203.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	392.—	393.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1823 —	1834.—
Schodnicy 500 kor.	835.—	845.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	384 —	388.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.20	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.52½	239.75
Paryż za 100 franków	95.20	95 30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.55
Włoskie banki	95 25	95 37
Francuskie banki	95.15	95 25
Szwajcarskie banki	95.15	95 25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11 33
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19 09
20-markówka	23.44	23 52
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117 35
Włoskie banknoty za 100 lir	95 30	95 50
Ruble	2 53¼	2 54

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[9264 1—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 23. listopada 1903 i w dniach następnych od 10 do 12 godz.: olejny bardzo duży obraz Leopolskiego „Zgon Acerna", wartości szacunkowej 8000 koron, tego samego autora szkic „Scena w kościele" wartości 800 koron, dalej „Wieśniaczka" Andrzeja Grabowskiego wartości 600 koron, następnie „Scena w kuchni z gołąbkami" bez autora, pochodzący z początku XIX. stulecia, wartości szac. 1000 kor. i wiele innych obrazów, również sprzedane będą: meble, sprzęty domowe, dywany perskie, kilkanaście fortepianów i pianin pierwszorzędnych fabryk w cenie szacunkowej od 400 do 1500 kor. i kasa.
Wtorek 24. listopada 1903 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe.
Środa 25. listopada 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe, deski i towary korzenne.
Czwartek 26. listopada 1903 od 10 do 12 meble i sprzęty domowe oraz fortepian.
Piątek 27. listopada 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe, fortepian, kasa.
Sobota 28. listopada 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15. listopada 1903.

L. cz. E. 1227/3 (3) [9252 1—3]

Na żądanie Zdzisławy Olszewskiej i Sp. w Nowym Sączu, zastąpionych przez pełnom. Adw. Dra Barbackiego, odbędzie się dnia 21. grudnia 1903 o godzinie 9 przed poł., w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Limanowej licytacya realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Wilkowisko obj. dłużnika Jana Kudłacza własny wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest ocenioną na 3208 kor. 56 hal., przynależności zaś na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 2252 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 5. listopada 1903.

L. cz. E. 3462/3 (5) [9201]

Dnia 10. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya połowy realności whl. 689 gm. Krasna wraz z przynależnościami.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytację jest ocenioną na 205 kor., przynależności zaś na 50 koron.

Najniższa cena wynosi 170 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 19. października 1903.

L. cz. E. 841/3 (4) [9238]

Dnia 3. grudnia 1903 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacya 1/3 części realności whl. 409 gminy Tułuków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 53 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 35 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 31. października 1903.

L. cz. E. 867/3 (4) [9258]

Na żądanie powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce, zastąpionej przez Dr. Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 22. grudnia 1903 o godz. 10 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce licytacya realności lwh. 93 gm. Stomiróg.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 22. października 1903.

L. cz. E. 844/3 (5) [9132]

Dnia 9. grudnia 1903 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 Sądu tutejszego licytacya realności whl. 542 ks. gr. gm. kat. Hostów objętej wraz z przynależnościami.

Realność wystawiona na licytację oceniono o 2170 kor., przynależności zaś na 784 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1966 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 26. października 1903.

L. cz. E. 1329/3 (4) [9241]

Na żądanie Zakładu kredytowego w Husiatynie zastąpionego przez adwokata Dra Henryka Nathansohna odbędzie się dnia 2. grudnia 1903 godz. 10 rano przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Husiatynie, licytacya całej realności objętej lwh. 210, ks. gr. gminy Czabarówka składającej się z p. bud. lkat. 368/1 wraz z pobudowanymi na niej chatą, stodołą i chlewkiem i kuźnią i p. gr. lkat. 217/2 ogród stanowiącej wraz z przynależnościami składającemi się z sieczkarni, drabiny, łopaty i żelaznych grabli.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 484 kor., przynależności zaś na 4 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 325 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 48 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabubularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 1000/3 (4) [9171 3—3]

Na żądanie Berischa Falka i Nuchima Apsla, kupców w Bołszowcach odbędzie się dnia 3. grudnia 1903 godzina $12^1/_2$ popołudniu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya a) 1/4 części realności whl. 800 gm. kat. Halicz, b) 2/8 części realności whl. 386 gm. kat. Halicz, c) 2/6 części realności whl. 387 gm. kat. Halicz, d) 2/6 części realności whl. 1510 gm. kat. Halicz wraz z przynależnościami składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a) 1/4 whl. 800 na sumę 265 kor., a przynależności jej na 296 kor. 50 hal., b) 2/8 whl. 386 na sumę 250 kor., 2/6 whl. 387 na sumę 300 kor., 2/6 whl. 1510 na 340 kor., przynależności zaś co do b, c, d, na sumę 306 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości a) zpn. sumę 374 kor. 33 hal., co do nieruchomości zaś b, c, d, zpn. sumę 797 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 25. października 1903.

L. cz. E. 673/3 (5) [9237 2—3]

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. krakowskiem we Lwowie zastąpionego przez adw. Dra Włodzimierza Godlewskiego odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 412 ks gr. gm. kat. Podborce objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 1400 kor., przynależności zaś na 122 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 30. października 1903.

L. cz. E. 1079/3 (3) [9249 1—3]

Na żądanie Perli Eichler w Janowie odbędzie się dnia 3. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. w Janowie licytacya realności objętej whl. 25 ks. gr. gm. kat. Wroców.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest ocenioną na 1263 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 842 koron 62 hal., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 29. października 1903.

L. cz. E. 711/3 (4) [9257 1—3]

Dnia 16. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 2/3 części realności whl. 120 pod Nr. D. 211 w Ustrzykach bez przynależności.

Część nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 1748 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 874 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 3. listopada 1903.

L. cz. E. 1263/3 (5) [9248]

Dnia 9. grudnia 1903 godz. 11 Sala 12 licytacya realności lwh. 66 gm. Gorzków składającej się z gruntów w obszarze 4 morgi 379 kw. sążni połowy domu, połowy stajni i połowy stodoły.

Wartość szacunkowa 3124 kor. 70 hal.

Najniższa oferta 2083 kor. 13 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia 4. listopada 1903.

L. cz. E. 1348/3 (5), 1416/3, (4), 1163/3 (6) [9164]

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 odbędą się dnia 9. grudnia 1903 licytacye następujących nieruchomości: 1) realności lwh. 41 i połowy realności lwh. 380 gm. Głemboczek ocenionych whl. 41 na 305 kor., zaś whl. 380 na 190 kor. o godzinie 9 rano. 2) realności lwh. 251 1/4 części realności lwh. 463 tudzież połowy realności lwh. 465 gm. Oleksińce ocenionych whl. 251 na 400 kor., lwh. 463 na 30 kor. zaś lwh. 465 na 110 kor. o godzinie 10 przed południem. 3) realności lwh. 347 i 908 gm. Borszczów ocenionych lwh. 347 na 5300 kor., przynależność na 52 kor. 50 hal., zaś lwh. 908 na 1050 kor. przynależność na 13 kor. o godzinie 11 przed połud.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) whl. 41 kwotę 203 kor. 34 hal., whl. 380 kwotę 126 kor. 67 hal., ad 2) whl. 251 kwotę 266 kor. 67 hal., whl. 463 kwotę 20 kor., whl. 465 kwotę 73 kor. 35 hal., ad 3) whl. 347 z przynależnością 2676 kor., whl. 908 z przynależnością 531 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 23. października 1903.

L. cz. E. 15/2 (50) [9267]

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Postępowanie licytacyjne co do pola górniczego „św. Helena" w Rudnie i 7/12

części pola górn. „Franciszek“ w Tenczynku zostało zastanowionem wskutek czego termin licytacyjny na dzień 23. listopada 1903 godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 12. listopada 1903.

L. cz. E. 1001/3 (13) [9196]
Dnia 9. grudnia 1903 godzinie 10. Sala 12 licytacya realności lwh. 18 gm. Zatoka, składającej się tylko z gruntów w obszarze 2 morgi 1328 kw. sążni.
Wartość szacunkowa 1722 kor. 56 hal.
Najniższa oferta 1148 kor. 37 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 5 listopada 1903.

L. cz. E. 665/3 (6) [9094]
Dnia 9. grudnia 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacya realności lwh. 360 gm. Tuchów objętej.
Realność tę oceniono na 10.650 kor.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5591 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie można przejrzeć w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 26. października 1903.

L. cz. E. III. 2310/2 (69) [8943 1—3]
Sprostowanie.
W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie tus. edykt licytacyjny z 16. października 1903 l. cz. E. III. 2310/2 (59) prostuje się w ten sposób, iż sprzedać się mające a poszczególnione tamże pod 2) realności mają l. kons. 505²/₄ i 506²/₄ a nie jak mylnie podano 5052²/₄ i 506²/₄.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 14. listopada 1903.

Konkursa.

Prez. 3502 (4/3) [9160 3—3]
KONKURS.
Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego w Leżajsku lub na takąż posadę przy innym sądzie opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem do 1. grudnia b. r. Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 10. listopada 1903.

L. 560. (Pr. R. S. K.) [9185 3—3]
Ogłoszenie konkursu.
Celem obsadzenia posady nauczyciela historyi i geografii w c. k. szkole realnej w Śniatynie, ogłasza się konkurs.
Do tej posady przywiązane są pobory określone ustawą z 19. września 1898, Dz. p. p. Nr. 173.
Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 5. grudnia 1903.
Suplenci posiadający zupełną kwal.fikacyę nauczycielską, którzy pragną aby ich służba w charakterze zastępców nauczycieli była im policzona do stabilizacyi i przyznania dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabeli kwalifikacyjnej jak najdokładniej podając daty i liczby dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili z zupełną kwalifikacyą obowiązki nauczycielskie.
Kompetenci w wieku popisowym mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi służby wojskowej.
Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 10. listopada 1903.

L. Wpow. 3273/903 [9222 2—3]
KONKURS.
Wydział powiatowy Kamionecki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Witkowie nowym.
Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 600 kor.
Lekarz ten obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.
Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Witków nowy, Józefów, Witków stary, Suszno, Wulka suszeńska, Płowe, Ordów, Strychanka i Dobrotwór.
Ludność 10.367 dusz.
Oprócz dostatecznej fizycznej zdatności wykazać się mają kompetencyi:

1) prawem obywatelstwa austryackiego;
2) dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej;
3) znajomością języków krajowych;
4) praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, — wreszcie odznaczać się
5) nieskazitelnym charakterem.

Między kandydatami przy równych zresztą warunkach pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.
Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej najdalej do 31-go grudnia 1903.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Kamionka strumił. 4. listopada 1903.

L. 127784/II. [9240 2—3]
KONKURS.
Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Młakach z poborami 3. klasy 4 stopnia i ryczałtem 140 kor., rocznie na służącego a ewentualnie 1300 kor., za jazdy posłańcze raz na dzień do Boryni i z powrotem.
Podania należy wnieść najpóźniej do 28. listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 11. listopada 1903.

L. 136.523/903. [9278 1—3]
Ogłoszenie konkursu.
Przy c. k. Bibliotece Uniwersytetu we Lwowie opróżnioną jest posada woźnego z poborami IV. klasy t. j. 800 kor. płacy rocznej etatowej, 240 kor. dodatku aktywalnego, strój służbowy i prawo do posunięcia się do wyższej klasy płac, oraz do pobierania dodatku starszeństwa.
Ubiegający się o tę posadę wykazać muszą swe wykształcenie szkolne, a w szczególności biegłość w czytaniu, pisaniu i rachunkach, znajomość obu języków krajowych (polskiego i ruskiego) języka niemieckiego i początków łaciny, następnie pewną znajomość i rutynę w rzemiośle introligatorskiem, swe zachowanie moralne, a w końcu uzdolnienie fizyczne świadectwem lekarza rządowego i przedłożyć własnoręcznie pisane podania do 15. grudnia 1903 Dyrekcyi c. k. Biblioteki Uniwersytetu we Lwowie.
W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej pierwszeństwo wysłużeni c. i k. podoficerowie, zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a mogący wykazać się wymaganą kwalifikacyą. Dopiero w braku odpowiednich kandydatów tej kategoryi, mogą być uwzględnieni inni współubiegający się, posiadający zupełną wymaganą kwalifikacyę.
Lwów, dnia 13. listopada 1903

L. 324 [9265 1—3]
KONKURS.
Przełożeństwo izr. gminy wyznaniowej w Żółkwi rozpisuje wskutek uchwały Rady z dnia 3. listopada 1903 l. 324 konkurs na posadę rabina z płacą 2000 kor. rocznie.
Do podania, które ma być wniesione najdalej do dnia 1. grudnia b. r., dołączyć należy:
1) metrykę urodzenia;
2) świadectwo ogólnego wykształcenia wedle § 11. ust. z 21. marca 1890 Dz. p. p. Nr. 57.
3) świadectwo kwalifikacyjne zatwierdzone przez 3 prawowiernych rabinów galicyjskich.

Przełożeństwo izr. gminy wyznaniowej.
Żółkiew, dnia 8. listopada 1903.

L. 986 [9223 1—3]
KONKURS.
Kompetenci o udzielenie im zastępstwa po zmarłym c. k. notaryuszu śp. Edwardzie Suchardzie w Radymnie zechcą wnieść swe należycie alegowane podania bezpośrednio do tutejszej c. k. Izby notaryalnej w 14-stu dniach od trzeciego obecnego ogłoszenia.
C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 31. października 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 288/3 (2) [9261]
ОГОЛОШЕНЄ.
В Імени Єго Величества Цїсаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 пост. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 20 часописи: „Воля“ з дня 15-го жовтня 1903 під написею: „Послїдна подія на унїверситетї“ в уступах: „супроти сего варварского поступованя, до здержатись з критикою“ і в уступі: „по демонстрациї на львівскому унїверситетї в уступі від слів: „але є і інши голоси до в першій хвилї обуреня“, містить в собі знамена ад а) провини з §. 300 з. к. ад б) знамена з §. 305 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.
В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 13. падолиста 1903.

Ч. спр. Pr. 303/3 (2) [9263]
ОГОЛОШЕНЄ.
В Імени Єго Величества Цїсаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 пост. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу, уміщеного в числї 241 часописи: „Дїло“ з дня 6-го падолиста 1903 під написею: „Русини а Поляки в краєвім буджетї“ в уступах від слів: „бо знає добре“ (до) „руского народу“ і від слів: „немаємо довіря“ (до) „проч з гакатою“ містить в собі знамена провини з §. §. 300 і 302 з. к. і арт. III. зак з 17/12 1862 Nr. 8, В. З. Д. з. р. 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.
В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 12. падолиста 1903.

Ч. спр. Pr. 302/3 (2) [9262]
ОГОЛОШЕНЄ.
В Імени Єго Величества Цїсаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 пост. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 239 часописи: „Дїло“ з дня 4-го падолиста 1903 під написею: „По соймовій сесиї“ в уступах від слів: „Особливож ми“ (до) „народї“ від слів: „Ось так“ (до) „нещасть“, від слів: „Відкененєм сего“ (до) „руским грошем“ від слів: „Ухвалюючи сї буджети“ (до) „Руси“ від слів: „Ось так загалом“ (до) „били ворога“ містит в собі знамена провини з §. 300 з. к. і арт. III. закона з дня 17/12 1862 ч. 8, В. З. Д. в. р. 1863 і прото усправедливленя есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.
В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 12. падолиста 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 87/3 (7) [8754 2—3]
Wasyl Oleśków z Lachowic podróżnych uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kułaka z Lachowic podróżnych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 24. lipca 1303.

L. cz. L. I. 9/3 (3) [8766 2—3]
Petronela Janusz z Siedlec uznaną została umysłowo niedołężną.
Kuratorem Szymon Janusz z Siedlec.
C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 10. sierpnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 101/3 (1) [9176 3—3]
Przeciw niewiadomym dotychczas ustawniczym dziedzicom Izraela Ekiera w Ohladowie i Basi Schwamm zam. Wittels w Hrycysze ad Stojanów wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Arona i Beilę Schwarzwaldów z Radziechowa pozew o zniesienie współwłasności ciała hipot. lwh. 138 ks. gr. gm. Radziechów.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 11, tutejszego sądu.
Celem strzeżenia praw nieurodzonych dotychczas ustawniczych dziedziców Izraela Eckiera i Basi Schwamm zam. Wittels ustanawia się Pana adwokata Dra Stanisława Ciska w Radziechowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. C. II. 316/3 (1) [9122 3—3]
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ickowi Sommerstein przedtem w Janowie wniosła Becha Sommerstein skargę o uznanie i wpis prawa własności do ciała tabularnego objętego whl. 203 gminy Janów zpn.
Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 1. grudnia 1903 o godzinie 9 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Kalman Buchsbaum kupiec w Janowie będzie go zastępował, dopóki się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, 30. października 1903.

L. cz. C. I. 326/3 (1) [9235]
Przeciw Tekli Krymskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Pawła Chwalibogi syn Jacka pozew o uznanie własności pg. lkat. 749/5 w Krowińce i zaintabulowanie za właściciela.
Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 20. listopada 1903 godz. 9 rano Nr. 1.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dra Frischa adw. w Trembowli kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanej w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 23. października 1903.

L. cz. C. I. 187/3 (2) [9228]
Przeciw p. Władysławowi Brzeskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Izraela Herscha Lokspeisera z Lubnego pozew o 366 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 25. listopada 1903 godzina 9 rano.
Celem strzeżenia praw Władysława Brzeskiego ustanawia się p. Jana Brzeskiego w Lubnem kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Brzeskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. C. I. 195/3 (1) [9217]
Przeciw Samuelowi Leib 2 im. Hirsch z Sołotwiny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Rifkę Hirsch pozew o 300 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2. grudnia 1903 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Arona Stoppera w Sołotwinie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. C. II. 183/3 (3) [9209]
Przeciw Schaji Sartorie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Izraela Blatberga pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 13 i 14 gm. Mielec.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 2. grudnia 1903 godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw Schaji Sartorie ustanawia się p. Hirscha Sartoriego w Dąbrowy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Schaję Sartorie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 14. października 1903.

L. cz. C. I. 338/3 (1) [9277]
Przeciw Pawłowi Kleba synowi Hnata, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Ilka Sawłyka opiekuna niel. Domki Baran z Kunina pozew o ojcowstwo i alimentacye.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 2. grudnia 1903 godz. 10 przed południem w biurze I.

Celem strzeżenia praw Pawła Kleby ustanawia się p. Fedka Netrebę w Kuninie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Klebę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 8. listopada 1903.

L. cz. C. I. 195/3 (2) [9270]

Przeciw Iwanowi Bryndza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Fedora Bryndza i tow. pozew o 14/28 części parcel gr. lk. 2404, 2405 etc.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 25. listopada 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Bryndza ustanawia się p. Michała Bryndza w Rajskiem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Bryndza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 8. listopada 1903.

L. cz. C. III. 196/3 (1) [9271]

Przeciw Zofii Wańko i sp. z Blechnarki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Filipa i Afię z Mosuriaków małż. Wańków pozew o 1) ustalenie, że ś. p. Matij Wańko zapisem z daty Blechnarka 13. kwietnia 1888 darował powodom realność swą lwh. 108 w Blechnarce i oddał im takową w posiadanie, 2) o własność, hipoteczne przepisanie i oddanie w posiadanie 3/4 części realności lwh. 108 w Blechnarce objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 23. listopada 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Zofii Wańko ustanawia się Pana adw. Dr. Wolniewicza w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 18. listopada 1903.

L. cz. C. I. 468/3 (1) [9246]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Helenie 1 śl. Fabian 2 śl. Brodzińskiej z Wojutycz, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Józefa Hadama pozew o 231 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się Pana Dra Rogalskiego adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 12. listopada 1903

L. cz. Cw. 1238/3 (1) [9245]

Przeciw Markusowi Izakowi Linn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Arona Bergwerka pozew o zapłacenie sum wekslowych 600 kor. 400 kor. i 570 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 14/11 1903 l. czyn. Cw. 1238/3 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adw. Dra Spindlera w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. C. II. 310/3 (1) [9234]

Przeciw Mechlowi Rochmesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Izaka Habera pozew o zapłacenie 286 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 10. grudnia 1903 godz. 9 rano w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Mechla Rochmesa ustanawia się Pana Dra Rudolfa Schwagera adw. w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mechla Rochmesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. C. I. 455/3 (1) [9194]

Przeciw Janowi i Elżbiecie Müller, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Wasyla i Maryę Kustrzyckich, gospodarzy w Pinianach pozew o uznanie prawa własności realności whl. 54 ks. gr. gm. Kalinów tudzież realności whl. 55 ks. gr. gm. Kalinów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana i Elżbiety Müller ustanawia się p. dra Rogalskiego adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 31. października 1903.

L. cz. E. 514/3 (3) [9205]

W sprawie egzekucyjnej Gustawa Platzera kupca w Lipsku przeciw Klemensowi Zajączkowi garbarzowi z Kęt obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu i jego żonie Franciszce Zajączkowej w Kętach pto 600 kor. zpn. — ustanawia się dla rzeczonego niewiadomego z pobytu dłużnika Klemensa Zajączka z Kęt w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Juliusza Staneckiego z Kęt.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 27. października 1903.

L. cz. C. II. 280/3 (3) [9253]

Przeciw Jochwecie Hammer i spólnikom której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez kasę zaliczkową i oszczędności w Rudniku pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 23. listopada 1903 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jochwety Hammer ustanawia się p. Samuela Gläsla w Ulanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jochwetę Hammer w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 9. listopada 1903.

L. cz. Dz hip. 2277/3 [9242]

Nieobecnemu Kalmanowi Lazarowi, właścicielowi realności przedtem w Kołomyi ma być doręczona uchwała ts. z dnia 12. października 1903 l. cz. 2277/3 wyznaczająca audyencyę na dzień 14. listopada 1903 o godz 10 rano w biurze Urzędu hipotecznego tutejszego sądu od przesłuchania na wniosek Diny Burstin o wykreślenie adnotacyj zgłoszeń hipotecznych w wyk. hip. l. 1318 ks. gr. dla III. dzielnicy miasta Kołomyi.

Kuratorem nieobecnego ustanawia się adw. dra M. Allerhanda w Kołomyi, który zastąpi nieobecnego, dopóki się nie zgłosi lub innego zastępcy nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. października 1903.

L. cz. A. 39/3 (5) [8416 1—3]

Iwana Czenczaka po Antonim z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Antoni Czenczak z Jawornika ruskiego jego ojciec tamże dnia 26. grudnia 1902 i Marya z Paliwodów z-m. Czenczak matka jego dnia 13. lipca 1900 bez pozostawienia ostatniej woli zmarli.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się go, ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Antonim Czenczaku po Szymonie wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Jurkiem Czenczakiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 19. maja 1903.

L. cz. A. 681/00, P. 362/00 (9) [8451 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie Oddział IV., ogłasza, że dnia 21. grudnia 1887 zmarł w Trościańcu Stefan Jesyp bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Mikołaja Jesypa nie jest znanem wzywa się go by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Oleksem Kołykiem z Trościańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 16. czerwca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 83/3 Stow. I. 136 [8205]

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną" że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa w dniu 28. kwietnia 1903 odbytem wybrani zostali: Zdzisław Stoiński ponownie dyrektorem na lat trzy, Franciszek Jarosz, w miejsce ustępującego dra Adama Jasińskiego, zastępcą dyrektora na lat dwa, a Dyonizy Nowakowski pełnomocnik dóbr Dukli, zastępcą dyrektora na lat trzy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 19. września 1903.

L. cz Firm. 688 Pjd. I. 58/13 [8271]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreśloao.

Siedziba firmy: Skała n/Z.

Brzmienie firmy: Hersch Aschkenazy, fabryka oleju anyżowego w Skale.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: Tarnopol dnia 21. sierpnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 457 XVII. 33/92 [8253]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Szwalnia krajowa w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością" z powodu iż towarzystwo to dotąd się nie ukonstytuowało i wyboru Dyrekcyi nie przeprowadziło.

Kraków, dnia 10. września 1903.

L. cz. Firm. 131/3 [8226]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż na walnem zgromadzeniu członków Stowarzyszenia pod firmą „Towarzystwo zaliczkowe z ograniczoną poręką" w Starym Sączu, odbytem dnia 1. marca 1900 w miejsce ustępujących członków Dyrekcyi wybrano na nowe trzechlecie Aleksandra Pawlikowskiego na Dyrektora — kierownika i kasyera, i na członków Dyrekcyi, Antoniego Kumora, Jana Ogorzałego i Jana Świebockiego wszystkich właścicieli realności w Starym Sączu zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 26. września 1903.

L. cz. Firm. 184/3. Stow. I. 261 [8228]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Komarno.

Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Komarnie, stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką.

Zmiana statutu: w §. 19 i 20; dyrekcya składa się tylko z dwóch członków i zastępcy.

Członkowie dyrekcyi: umarł Uszer Gottlieb.

Data wpisu: 5. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5. września 1903.

Doniesienia prywatne.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1903 roku obejmują między innemi pracami Sienkiewicza także

KRZYŻAKÓW

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO".

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor., w oprawie 71 kor. 20 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Wykonuje bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, balowe, faktury, etykiety, plakaty, dyplomy, nuty, obrazy i t. p.

Zakład art. graficzny

PROMIEŃ

Lwów, Kopernika 20. Litografia, Cynkografia, Światłodruk.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dyetaryusz lat 18, z chwalebnem świadectwem pięcioletniej służby sądowej poszukuje od 1. grudnia posady. Poste restante K. D. Rudki.

Urzędnik skarbowy i właściciel realności poszukuje administracyi kamienicy we Lwowie. Zgłoszenia w biurze dzienników Sokołowskiego.

U Troczyńskiego we Lwowie ul. Fredry, funt najwyborniejszych pomadek 60 ct., karmelków 40 ct., cukrów deserowych 80 ct., herbatników 80 ct., czekoladek 1 zł.

Księgi handlowe i gospodarcze oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania poleca najtaniej **Seyfarth i Dydyński we Lwowie przy pl. Maryackim.**

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historya sztuki, historya filozofii i socyologia. Dr. Felieya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. schody, 2-gie piętro.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

Wyjątkowa sposobność nabycia dobrych i tanich książek.

Laskowski. „Zużyty“ powieść. 40 halerzy.
Micemik. „Ovanes Ohana“ powieść 40 hal.
Wiedza tom I. zawierający wykłady mechaniki, Astronomii, Akustyki i Meteorologii.
Odbiorcy z prowincyi ponoszą prócz tego koszta przesyłki 55 hal.

St. Sokołowski
Biuro dzienników Pasaż Hausmana 9.
Lwów.

! ! Ostatni miesiąc ! !

Główna wygrana 50.000 kor!!!

Loterya kolejowa

„FLUGRAD“

Główna wygrana: **50.000** kor.

1	wygrana	po	5000	koron
1	„	„	1000	„
6	wygranych	„	500	„
20	„	„	150	„
70	„	„	100	„
100	„	„	30	„
800	„	„	10	„
9000	„	„	5	„
9999	wygranych		125.000	kor.

Wszystkie wygrane wypłaca się za potrąceniem 10°/₀ w gotówce.

Cena losu 1 Korona

6. losów 5. koron 50. hal., 11. losów tylko 10. koron.

Losy mają tekst **polski.** Dwa dni po ciągnieniu otrzymuje kupujący wykaz ciągnienia pocztą **bezpłatnie.**

!! Ciągnienie nieodwołalnie 5 grudnia 1903 !!

Losy są do nabycia: w kantorach wymiany biurach loteryjnych, trafikach i t. d. lub

w Kantorze wymiany Braci Eibenschütz Kraków, Rynek główny 5

Jan Ihnatowicz

poleca:

Bay-Rum używa się ze znakomitym skutkiem do mycia i utrzymania w czystości skóry na głowie. Flakon 80 hal. i 1·60 kor.

Kaptolina usuwa łupież i zapobiega wypadaniu włosów. Flakon 2 kor.

Olejki: fiołkowy, rezedowy, jaśminowy, różany, millefleurs. Flakon po 1 kor.

Pomada litewska wpływa korzystnie na włosy, posiada zapach przyjemny i nie jełczeje. Słoik 1 kor.

Pudr na włosy biały, do czyszczenia i pudrowania włosów. Pudełko 60 hal.

Pudr popielaty i żółty do upiększenia włosów. Pudełko 1 kor.

Lwów, ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki l. 11, — **Kraków,** Sukiennice l. 20, — **Przemyśl,** ul. Franciszkańska l. 24.

C. k. uprzyw.

Fabryka wag



Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l 11,

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

ŚWIEŻE RYBY MORSKIE!

Na bieżącą Środę i Czwartek

polecamy:

Łupacze drobne	po	—	zł.	38 ct.
Okunie	„	—	„	45 „
Kabliony	„	—	„	50 „
Łososie	„	—	„	60 „
Fląderki	„	—	„	70 „
Ozorowce	„	—	„	80 „
Turboty małe	„	1	„	40 „
„ duże	„	1	„	80 „
Sandacze rzeczne	„	—	„	90 „

za kilogram

Na Piątek i Sobotę prócz powyższych:

Łupacze duże	po 60 ct.
Szczupaki morskie	„ 80 „
Ostrygowce	po 1.— „

z ryb wędzonych:

Biklingi, Szproty, Flądérki, Węgorzyki, Łupacze, Łososia morskiego i rzecznego.

St. Markiewicz
Rynek 41 i 42.



Adolf Silberstein

optyk i mechanik, we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 9

poleca w największym wyborze i po najtańszych cenach:

okulary i cwikiery od kor. 1·40 do kor. 40 za sztukę. **Lornetki ręczne, damskie** długie i krótkie od kor. 2 do kor. 50. **Binokle teatralne** od kor. 5 do kor. 100. **Barometry** (aneroidy) od kor. 5 do kor. 60. **Termometry** od 40 hal. do 10 kor. **Raisceigi** od kor. 2 do kor. 40. **Taśmy** miernicze, parciane i stalowe od kor. 3 do kor. 28. **Metry** składane od 20 hal. do kor. 4 **Libelle** od 1 kor. do kor. 1. **Manometry** do kotłów od kor. 18 do kor. 40. **Maszynki** elektryczne z przerywanym prądem od kor. 5 do kor. 50, także ze stałym prądem od kor. 40 do 100 kor. **Elementa** od kor. 2 do kor. 10. **Dzwonki elektr.** telefony, gromochrony. **Instrumenta** miernicze, geodezyjne i fizykalne.

Naprawy uskutecznia najspieszniej i najtaniej.

Gwałtu czy to możliwe?

pyta się każdy — a jednak jest to święta prawda, że o połowę taniej niż wszędzie nabyć można **ubrania męskie, paletoty, futra, bundy, mundurki** i t. p. z powodu zupełnego zwinięcia handlu

przy

ulicy Halickiej l. 8

u Berla Laufera.

Jesień! **Zima!**

NOWOŚCI

Przemysłu krajowego
Płaszczyki i Serdaki zakopiańskie, dziecinne
Serdaki barankowe męskie, damskie i dziecinne. **Peleryny** i Saczki damskie ze sukna zakopiańskiego poleca

BAZAR KRAJOWY
we Lwowie
ul. Trzeciego Maja l. 5.

1903 **1903**

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I. —	zł. 70 ct.
„	Nr. II. —	„ 90 „
„	Nr. III. 1	„ 10 „
„	Nr. IV. 1	„ 20 „
Melange cesarska	Nr. V. 1	„ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.
Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

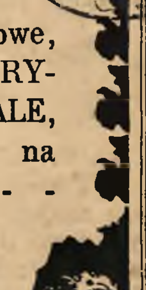
Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism **najtaniej.**



Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. października

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich